

Transmisja z dna morskiego przy wydobywaniu  
s/s „Lusitania” usłyszy każdy posiadacz najnowszej  
superheterodyny

**PHILIPS 695**

DO NABYCIA:  
**GRIMM i KAMIENSKI**  
Łódź, Piotrkowska 64  
(Wejście z bramy) Tel. 206-26.

Dziś **16** stron

Nr. 123. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 6 maja 1937 r.

Rok IX.

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Niemcy za bombardowaniem miast

**Amb. Ribbentrop paraliżuje wysiłki angielskie, mające na celu doprowadzenie do humanitarnego sposobu walki w Hiszpanii**

LONDYN, 5.V (PAT.) — Ze sprawozdań, zamieszczonych w dzisiejszej prasie londyńskiej wynika, że ze strony Niemiec wysunięte zostały na wczorajszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji zastrzeżenia przeciw propozycji brytyjskiej zwrócenia się do obu walczących stron w Hiszpanii o zaprzestanie bombardowania otwartych miast.

„Daily Telegraph” przedstawia przebieg tego posiedzenia w sposób następujący:

Ambasador von Ribbentrop sprawił na wczorajszym posiedzeniu niespodziankę, przeciwstawiając się sugestii lorda Plymoutha, aby rządy, biorące u-

dział w układzie nieinterwencyjnym, zwróciły się do obu stron walczących w Hiszpanii o zaprzestanie bombardowania otwartych miast. Propozycja ta — pisze „Daily Telegraph” — była wynikiem fali współczucia, powstałego wskutek wiadomości z Guernica.

Propozycję poparli delegaci Francji, Szwecji, Belgii, Czechosłowacji i ZSSR.

Ambasador von Ribbentrop oświadczył, że nie może w ogóle zgodzić się na to, aby tego rodzaju propozycja była rozpatrywana przez komitet nieinterwencji. Oznaczałaby ona bowiem mieszanie się do wewnętrznych

spraw domowych w Hiszpanii. Gdy ze strony brytyjskiej wyjaśniono, że jedynym celem sugestii, wysuniętej przez lorda Plymoutha, jest doprowadzenie do bardziej humanitarnego sposobu walki, ambasador niemiecki oświadczył, że zasadniczo nie ma nic przeciw temu, aby komitet nieinterwencji omawiał sprawę humanitarnego prowadzenia wojny na szerszej płaszczyźnie, ale nie mógłby się zgodzić na to, aby dyskusja ograniczyła się wyłącznie do sprawy bombardowania otwartych miast.

Dodał on, że sprawa ta nie leży w kompetencji komitetu i że jego zdaniem, opartym na własnych doświadczeniach w okre-

sie wielkiej wojny, TEGO RODZAJU AKCJA, JAK BOMBARDOWANIE OTWARTYCH MIAST, CHOĆ GODNA POŻAŁOWANIA, JEST CZASEM NIEZBĘDNA.

Lord Plymouth zaproponował wobec tego, że na następnym posiedzeniu przedstawi memoriał brytyjski, któryby ściśle wyjaśnił, co rząd brytyjski w tej sprawie zamierza uczynić.

Ambasador Ribbentrop sprzeciwił się nawet i tej propozycji.

Delegat sowiecki, ambasador Majskij, odpowiadając na przemówienie Ribbentropa, zaznaczył, że jego zdaniem,

STANOWISKO ZAJĘTE PRZEZ DELEGATA NIEMIECKIEGO MUSI WYWOŁAĆ PODEJRZENIE, GDYŻ WYGLĄDA NA TO, ŻE NIEMCY STARAJĄ SIĘ O PRZYGOTOWANIE GRUNTU DLA DALSZEGO BOMBARDOWANIA OTWARTYCH MIAST.

„Daily Telegraph”, kończąc swe sprawozdanie, oświadcza, że interesującym byłoby się dowiedzieć, czy stanowisko, zajęte obecnie przez ambasadora von Ribbentropa oznacza zmianę poglądów Niemiec, które np. w planie pokojowym z 31 marca 1936 r. wyraźnie wypowiadały się przeciw takiemu prowadzeniu walki.

## Pociski padają obok poselstwa Rzplitej w Madrycie

2-ch funkcjonariuszów zostało lekko kontuzjowanych  
W Barcelonie po zaburzeniach zapanował spokój

MADRYT, 5.V (PAT.) — Nielegalna kolonia polska w Madrycie obchodziła uroczystość święta 3 Maja, składając życzenia na ręce posła Rzplitej min. Szumla kowskiego.

Bombardowanie Madrytu, — jak stwierdza korespondent P. A. T., — trwa w dalszym ciągu. Ogień artylerii kierowany jest na śródmieście. Liczba ofiar wzrasta. Kilka pocisków padło w pobliżu poselstwa Rzplitej.

DWUCZŁONKOWYCH FUNKCJONARIUSZÓW POSELSTWA ZOSTAŁO LEKKO KONTUZJOWANYCH. Zniszczenie przez bomby lotnicze i pociski artyleryjskie jest ogromne. Niektóre DOKŁADY SA ZRUJNOWANE AŻ DO FUNDAMENTÓW.

PARYŻ, 5.V (PAT.) — Biuro prasowe rządu katalońskiego w Paryżu ogłosiło następujący komunikat:

Grupy, które od kilku dni były w niezgodzie z rządem generalitad Katalonii usiłowały wczoraj rano wywołać strajk powszechny w Barcelonie, spowodowały one zaburzenia na przedmieściach Barcelony, w których byli ranni i zabici.

Wszystkie siły, stojące do dyspozycji rządu generalitad zapobiegły rozszerzeniu się ruchu.

Wezwanie prezydenta Companysa do spokoju osiągnęło

swój skutek i w całym mieście zapanowało uspokojenie.

Obecnie odbywa się zebranie

odpowiedzialnych organizacji syndykalistycznych i stronnictw politycznych pod przewodnic-

twem prezydenta Companysa. Generalitad ma całą władzę w swych rękach, a wszelkie wiado-

mości, usiłujące przedstawić sytuację jako drażliwą, pozbawione są wszelkich podstaw.

## Plk. Koc, gen. Haller i Trąpczyński zeznawać będą w charakterze świadków w procesie Giertycha

TORUŃ, 5 maja. (Tel. wł.) — Dnia 4 b. m. rozpoczął się w sądzie okręgowym w Starogardzie proces Jędrzeja Giertycha o rozpowszechnianie niepokojących wiadomości w książce: „Tragizm losów Polski”.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes dr. Juliusz Poblodźki, oskarża wiceprokurator Z. Dietrich.

Na ławie obrońców zasiadają adwokaci: Konrad Borowski z Warszawy, Kazimierz Kowalski z Łodzi, Bohdan Gajewicz z Radomia, oraz Suchecki i Stankiewicz ze Starogardu.

Na wniosek obrony, sąd postanowił dopuścić m. in. następujących świadków: dr. Adama Głazewskiego, prof. Stanisława Głabińskiego,

marsz. Wojciecha Trąpczyńskiego, prof. Stanisława Strońskiego, prof. Edwarda Dubanowicza, dr. Czesława Meissnera, b. wojewodę Al. Dębskiego, ks. prał. Marcelę Nowakowskiego.

inż. Franciszka Giertycha, gen. Stanisława Hallera, b. sen. Stefana Sołtyka,

gen. Mariana Januszajtisa. Na wniosek prokuratora sąd dopuścił świadków: marsz. Aleksandra Prystowa, pos. Walerego Sławka, Stanisława Dobrowolskiego, gen. Władysława Sikorskiego, gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Michała Sokolnickiego, Artura Śliwińskiego, płk. Adama Koca, ministra spr. wojsk. gen. Ta deusza Kasprzyckiego, Adama Rudnickiego, gen. Tokarzewskiego i pos. Bogusława Miedzińskiego. Ponadto sąd dopuścił biegłych ze strony prokuratury dr. Wacława Lipińskiego, ze strony obrony: prof. Władysława Konopczyńskiego i Mariana Seydę oraz powołanego przez sąd prof. Adama Skalkowskiego.

W tej sytuacji proces o konfiskatę książki zamienił się w wielką rozprawę polityczną.

Sensacja w dobrym stylu to powieść pióra Feliksa Morwida

**„KOŁO POSZLAK SIĘ ZAMYKA”**

której druk rozpoczyna „Głos Poranny” w niedzielę, dn. 9. V.

# PARK JULIANÓW

Restauracja, mleczarnia i cukiernia na miejscu gruntownie odremontowana

## CODZIENNE KONCERT

ORKIESTRY SYMFONICZNEJ  
Wniedz. i święta poranki muzyczne

DZIŚ OTWARCIE!

Łódki—kajaki dla amatorów!

Gospodarz: Kazimierz Galusiński

# Czterej żydzi z Galicji i błękitne mundury

Wprawdzie nie ma nic nowego pod słońcem i historia powtórza się, jednak są pewne zjawiska i fakty dla każdego okresu szczególnie charakterystyczne i mimo podobieństwa do przeszłości odmienne. Za naszych czasów jest nim np. propaganda i płynące z niej zakłamanie. Przybierają one formy wyjątkowo jaskrawe i rażące, świadczą o metodach obliczonych na krótką metę i obnażają w całej okazałości rzeczywistość.

Propaganda nie jest wynalazkiem naszych czasów. Można by za jej pierwowzór uznać przekazanie przez przeszłość „reklam” dzieł dokonanych przez faraonów, spisane na papyrusach przez wiernych chwalców — piśmem hieroglifowym, lub dzieje królów Asyrii i Babilonu, opisane piśmem klinowym na cegielkach.

Królowie, wojownicy, mężowie stanu — będący bohaterami tych powieści z pradawnych lat — są tam traktowani jako pół-bogowie, wszechpotężni, zna komi, twórcy szczęścia swoich narodów. Jednakże z tej antycznej propagandy nowoczesny historyk doszukuje się prawdy i z pomocą porównań i zestawień przekonywuje się, że przesadne opowieści opierają się na faktach, czasem upiększonych przez fantazję, ale niewątpliwych.

Te „ministerstwa” propagandy z dawnych czasów operowały prawdą i dają nam, pokoleń odległym, obraz rzeczywistości zamierzchłej. Działające dziś urzędy propagandy i ich wykonawcy indywidualni i zbiorowi, kierownicy reklamy i obrońcy moralnej rządów autorytarywnych nie zadają sobie takiego trudu. Rzeczywistość jest fałszowana na każdym kroku, w sposób bezwzględny i... beczelowy, bo nieomal nazajutrz po każdym z nie-pobożnych kłamstw tej reklamy, lub uzasadnieniu działań rządów dyktatorskich, prawda jest ujawniona. Kłamstwa te mają krótkie nogi...

Oto parę aktualnych przykładów. Premier węgierski p. Daranyi chciał niedawno uzasadnić swój tolerancyjny stosunek do agitacji antysemitki na Węgrzech, podniecającej i płacącej zresztą przez hitlerizm niemiecki. Oświadczył przeto (uprzednio potępiwszy bicie żydów): „Istota zagadnienia żydowskiego tkwi w życiu gospodarczym. Żydostwo ma nieproporcjonalnie duży udział w tej dziedzinie życia Węgier. Społeczeństwo węgierskie jest w sprawie żydowskiej podrażnione przez przesiąkających ze wschodu galicjan, z ich odrębnością i instynktowną chęcią w handlu...”

Argument wprawdzie nie był szlachetny, ale w okresie egoizmu nacjonalistycznego wywarł

pewne wrażenie. Mówiono: — trudno, bronią się w ciężkich czasach przeciw napływowi obcych żywiół. Trochę, tu u nas w Polsce byliśmy tym argumentem zdziwieni, bo nikt u nas nie wie o masowej emigracji żydów z Galicji na Węgry. Nawet główny organ regionalny „I. K. C.” nigdy o tym nie donosił.

I oto w parę dni później przewodniczący żydowskiej gminy wyznaniowej w Budapeszcie Samuel Stern ogłosił w odpowiedzi na wywody premiera kilka cyfr, z których wynika, że twierdzenia p. Daranyi'ego przyjęte okłamał przez prawicowe skrzydło rządowej partii Jedności Narodowej (coś w rodzaju Obozu Zjednoczenia Narodowego) były poprostu niezgodne z rzeczywistością. Oto sprawdzone, a oparte na dokładnej statystyce dane p. Sterna.

W okresie od 1920 do 1930 r. liczba ludności żydowskiej na Węgrzech spadła z 473.000 na 440.000, t. j. o 6 proc., podczas

gdy liczba ludności chrześcijańskiej wzrosła o 10,4 proc. W okresie od 1930 do 1935 wśród żydów węgierskich stwierdzono wzrost śmiertelności nad rozrodnością, podczas gdy wśród chrześcijan daje się zaobserwować zjawisko wprost odwrotne... Ale to nie wszystko. Najbardziej niebezpieczne są liczby dotyczące tych rzekomo przesiąkających na Węgry masowo „chciwych kupców galicyjskich żydów”. Według podanych przez węgierski urząd statystyczny, a przytoczonych przez p. Sterna danych w 1935 roku osiedliło się na Węgrzech za zgodą władz ogółem 1990 cudzoziemców, w tym 104 żydów, a wśród tych czterech żydów z Polski, dosłownie czterech!

Tak oto wygląda argument propagandy antysemitki w świetle rzeczywistości. Przysiłekanie mas żydów z Galicji na Węgry — to osiedlenie się czterech osób.

Mimowoli przypomina się, jak to u nas mówiono, że możnaby

przy straganach żydowskich po miasteczkach uszczęśliwić dziesiątki tysięcy bezrolnych i głodnych włościan. Gdy sięgnięto do liczb, okazało się, że gdyby nawet zastosowano masowo przytyckie metody i włościan usadzono przy straganach, przy których teraz zdycha z głodu kilkanaście tysięcy żydów, to i wów czas będzie to mikroskopijna kropla w oceanie nędzy chłopskiej.

Weźmy rażący przykład z innej strony świata. W ostatnich czasach, kiedy armiom gen. Franco przestało przyświecać początkowe powodzenie, prasa hitlerowska - faszystowska w niebogłosy wola o zbrojnej pomocy francuskiej, naruszającej zasady nieinterwencji na korzyść legalnego rządu hiszpańskiego. Na rozmaity sposób propaganda rzymska i berlińska powtarza to twierdzenie, przenika ono do reakcyjnej części prasy we wszystkich krajach.

I oto, niedawno czytaliśmy na

łamach paryskiego wydania gazety „Daily Mail”, popierającej akcję gen. Franco relację z walk na odcinku pod Kordobą. Figurował tam taki ustęp: „Liczą, że na froncie pod Penároya poległo w ciągu 4 dni 12.000 do 14.000 czerwonych... Pod Cuesta de Las Perdicas czerwoni cofnęli się, porzucając 350 poległych, a wśród nich podpułkownika czechy i 2 kapitanów armii francuskiej w mundurach błękitnych (bleu horizon)”.

Prawdziwość tej propagandowej relacji (zaczynając od owych 14.000 poległych) sprawdzić się daje, gdy przypomni się, że od czterech lat oficerowie armii francuskiej nie noszą mundurów błękitnych t. zw. bleu horizon.

Możnaby dobrać całe stopy przykładów takich zakłamań i fałszów, które mają stwarzać nastroje i uzasadniać metody ustrojów i rządów totalnych. Dwa wyżej przytoczone są szczególnie wymowne i stwierdzają z całą oczywistością jeszcze jedną starą prawdę, że kłamstwem można przejść czasem świat, ale wrócić nim nie można. St. Gr.

MATERIAŁY NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI Fabryka sukna Bielsko — Sprzedaż detaliczna  
**JANKOWSKI** Łódź, Piotrkowska 88

# Zatopienie pancernika „España” wywoła rewolucję w budowie okrętów bojowych

Londyn, w maju.

Wieść o zatopieniu przez samoloty rządowe „España” okrętu wojennego o pojemności 16 tysięcy ton, wywołała niewątpliwie olbrzymi wstrząs w poglądach niejednej admiralicji, że nowoczesny okręt wojenny nie może być poważnie zagrożony przez samoloty.

Należy przypomnieć, że pierwszy lord admiralicji brytyjskiej dopiero przed niewielu tygodniami oświadczył, iż wyposażenie floty w działa zenitowe stoi na wysokości zadania, a dobroć i pewność celu nowoczesnych baterii zenitowych jest nieporównana. Dodał przy tym, że każdy atakujący z powietrza zastanowi się chyba do brze, zanim podejmie śmiertelny ryzyko przekroczenia linii ognia szybkostrzelnych dział, które, jak naprzykład, słynne dzieło Bofor ze Szwecji, oddają kilkaset strzałów na minutę z szybkością mniej więcej ciężkiego karabinu maszynowego.

Dokonane w ciągu pół godziny zatopienie „España” stało się nieco dziwną ilustracją tego oświadczenia. Oczywiście nie wolno zapominać o dwóch istotnych faktach: „España” zbudowana została w r. 1913, była więc wedle nowoczesnych pojęć już nieco przestarzała, oraz miała względnie słabe apancerzenie, poza wieżami ciężkich 12-calowych dział. Z drugiej jednak strony faktem jest, że „España” była zaopatrzona w działa zenitowe najnowocześniejszej

konstrukcji niemieckiego pochodzenia i wedle posiadanych w Londynie informacji miała równie wyszkoloną niemiecką obsługę dział przeciwlotniczych.

Atakujące samoloty były to nie wątpliwie wykonane w Rosji lub Ameryce, szybkie ciężkie bombowce. Opierając się na szczupłych dotychczasowych wiadomościach, można stwierdzić, że taktyka ataku polegała na nagłym rzucie samolotów w dół ze znacznej wysokości, aby z najniższego punktu tego rzutu cisnąć na statek bomby. Pierwsze wiadomości o tym, że torpedy powietrzne zrzucone były z wysokości przeszło 3.000 metrów, są bardzo nieprawdopodobne, ponieważ nawet przy całkowicie spokojnym morzu każde trafienie byłoby jedynie szczęśliwym przypadkiem.

Szczęście w każdym razie sprzyjało atakującym. Bomby musiały, niezależnie od własnej detonacji, doprowadzić do wybuchu składu amunicyjnego na okręcie, gdyż inaczej absolutnie nie da się wytłumaczyć szybkiego zatonięcia okrętu, zaopatrzonych w wiele przegród. Chyba, że niezrozumiała krótkowzroczność i nerwowość kazała kapitanowi wydać zbyt późno, lub też wcale rozkaz o szczelnym zamknięciu przegród.

W artykule niniejszym interesuje nas w pierwszym rzędzie bezpośredni skutek zniszczenia „España”. Bez względu na jakiegokolwiek uczuciowe ustosunkowanie się, należy stwierdzić,

że hiszpańska wojna domowa stała się strasliwym polem manewrów i prób dla nowych rodzajów broni i w ten sposób oceniana jest przez sztaby generalne i admiralicje całego świata. Z tego też punktu widzenia wydarzenia w Hiszpanii obserwowane są bardzo uważnie przez Londyn, Paryż, Berlin, Rzym i Moskwę. Dla Niemiec ważny był nie punkt prestiżowy, reprezentowany przez Hitlera, lecz stwierdzenie, że broń niemiecka absolutnie nie jest tak pierwszorzędna, jak przypuszczano.

Anglia niepokoi się, nie ewentualnym konfliktem z jedną z walczących stron, lecz stwierdzeniem, iż samolot bombowy wartości 10 do 20 tysięcy funtów, może trafnym strzałem uczynić niezdolnym do dalszej walki, a nawet zatopić okręt bojowy, który kosztował 5 do 10 milionów.

W tej chwili najgwałtowniejsze dyskusje na ten temat odbywają się za kulisami. Wyda się, że zwolennicy wielkich okrętów bronią swego punktu widzenia argumentem, o którym już wspomnieliśmy, że „España” nie była pierwszorzędnie opancerzona i niezbyt nowa.

Natomiast rosjanie będą się cieszyli ze swej polityki morskiej, która największy nacisk kładzie na budowę olbrzymiej floty łodzi podwodnych i niewspółmiernie wielkiej armii powietrznej. Bowiem wydaje się

niezbyt prawdopodobne, pomimo roli, odegranej dotychczas przez okręty gen. Franco w kierunku popierania operacji lądowych od strony wybrzeża, aby można było uzyskać istotne rozstrzygnięcie w wielkich bitwach morskich.

Skuteczna blokada może być dziś przeprowadzona przy pomocy małych i szybkich jednostek we współpracy z eskadrami powietrznymi i to ze znacznie lepszym wynikiem, niż przy pomocy wielkich potężnych pancerników. Dalszym bardzo istotnym czynnikiem jest cena. Okręty wojenne stanowią względnie najdroższe jednostki bojowe, jakie w ogóle istnieją.

W tej chwili sprawy wygląda tak, iż jedynie nieszczęsna Hiszpania jest polem prób praktycznych i że na koronacyjną rewiew w Splithead może się zebrać najdumniejsza i najwspanialsza flota świata.

Ale przy starciach na serio, rewiew odgrywają dość podważalną rolę i należy niewątpliwie oczekiwać, że dowództwo marynarki brytyjskiej wyciągnie odpowiednią naukę z zatopienia „España”. Pierwszym skutkiem będzie zmiana organów zacji już udzielonych zamówień. A niewątpliwie i inne admiralicje słyszały huk torped powietrznych, rozsadzających pancernik „España”.

Kpt. R. A. Barker.

**Konkurs na sarkofag Marsz. Piłsudskiego**

KRAKÓW, 5. 5. (PAT). — W dn. 30 kwietnia r. b. upłynął termin nadsyłania projektów na sarkofag Marszałka Piłsudskiego w kycpie pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Na konkurs nadesłano ogółem 75 prac, w tym dwie z Rzymu, jedną z Paryża.

Posiedzenie sądu konkursowego odbędzie się w drugiej połowie maja.

**Gwiazda Karadźordża na piersiach p. Prezydenta**

Wczoraj został przyjęty na specjalnej audiencji przez pana Prezydenta Rzplitej w obecności dyrektora protokołu dyplomatycznego poseł jugosłowiański dr. Prvislav Grisogono, który doręczył panu Prezydentowi odznakę wielkiej wstęgi orderu gwiazdy Jerzego Czarnego (Karadźordża), najwyższego orderu jugosłowiańskiego.

Order ten, ustanowiony przez króla I. serbskiego, posiada charakter odznaczenia dynastycznego i nadawany jest obecnie tylko głowom państw.

**Rokowania handlowe z Południową Ameryką**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W najbliższym czasie nawiązane zostaną rokowania handlowe z szeregiem państw Ameryki Południowej. Radą traktatową przystąpiła do zbierania danych dotyczących eksportu do Argentyny, Brazylii, Chile, Urugwaju i Paragwaju.

**Złagodzony wyrok na Stanisławę Borkównę**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Stanisławy Borkówny, skazanej przez łódzki sąd okręgowy na 3 lata więzienia za postrzelenie Władysława Lipszyca w Alejach Kościuszki.

W wyniku rozprawy sąd apelacyjny zmniejszył Borkównie karę do 2 lat więzienia.

**Kto wygrał 500.000 złotych**

WARSZAWA, 5 maja. (PAT). W dzisiejszym losowaniu 3 procentowej premii pożyczki in westycyjnej 1-szej emisji głównejsze premie padły na następujące numery obligacji (pierwsza liczba oznacza numer serii, druga — obligacji):

- 500.000 zł. — 11672 = 23.
- 125.000 zł. — 17681 = 47.
- Po 50.000 zł. — 12422 = 42, 17380 = 41.
- Po 25.000 zł. — 2818 = 9, 16770 = 47.
- Po 10.000 zł. — 476 = 46, 1850 = 9, 3571 = 16, 4734 = 45, 5553 = 30, 6064 = 40, 6803 = 16, 8327 = 14, 8959 = 2, 9066 = 4, 13584 = 3, 14987 = 19, 21521 = 40, 21912 = 40.

**Trzecia fabryka pieniędzy zlikwidowana na terenie Warszawy**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Donosiliśmy ostatnio o wykryciu 2 fabryk fałszywych pieniędzy na terenie Warszawy.

W dniu wczorajszym policja wykryła trzecią fabrykę, na czele której stał Edward Bajer, znany

**Bezrobotny i najbardziej niebezpieczny jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska**

ny fałszerz monet.

**Ostatni akt tragedii w Przytyku**

**Wyrok Sądu Najwyższego zapadnie w piątek w godzinach wieczornych**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sądzie Najwyższym w Warszawie toczył się wczoraj proces o pamiętne zajścia antyżydowskie w Przytyku.

Smutne wypadki na ulicach Przytyka z dnia 9 marca 1936 r. odbiły się swego czasu głośnym echem w całym społeczeństwie. Każdy uczciwy obywatel, którego świadomość społeczna i poczucie moralne nie poddały się obstrukcyjnemu działaniu bakcyliów endecko - oenerowskiej „ideologii“ pałki i noża — z oburzeniem i wstydem patrzył na to krwawe dzieło.

Społeczeństwo polskie — nie to, które pragnie zagarnąć dla siebie wyłączny monopol na polskość — z pogardą i wstrętem odgrodziło się od „narodowych“ metod zwierzęcej walki z nędzą żydowską, wegetującą za straganami w różnych Przytykach Polski.

**PRZEBIEG ZAJŚĆ.**

Przebieg zajść w Przytyku pa

miętamy dobrze.

W dniu 9 marca 1936 r. odbywał się w Przytyku jarmark. Już od samego rana zanościło się na awantury. Wśród ludności panował stan ogólnego podniecenia i zdenerwowania.

Zaczęło się od starcia jednego z „pikieciarzy“, Józefa Strzałkowskiego z właścicielem straganu Dalmanem. Podbechtany tłum zdemolował stragan i rozrzucił towary. Policja interweniowała, zatrzymując Strzałkowskiego. Tłum ruszył przed posterunek policji z zamiarem odbicia aresztowanych. Jednocześnie, jak na komendę, zaczęła się ruchawka w całym miasteczku. Rabowanie straganów, rozbijanie szyb, bicie żydów. — Tłum wrzał. Szturmowano domy żydowskie. Z okna jednego z obłożonych domów padły strzały. Strzelał, jak twierdzi — w obronie własnej Chil Leska. Jedna z kul ugodziła uczestnika zbiegowiska Wieśniaka, kładąc go trupem.

**ARTRETYZM, REUMATYZM**

Choroby kobiece, dacieci, górnych dróg oddechowych, nerwowe

**leczy INOWROCLAW-ZDROJ**

WODOLECZNICTWO. EMANATORIUM RADOWE. PROSPEKTY WYSYLA ZARZĄD

Widok trupa rozniecił zbrodnicze instynkty tłumy. Chłopi rozbiegli się po mieście, bijąc i rabując.

**POSIEW ZBRODNI.**

Krwawy plon wypadków, to: trzy trupy, wielu rannych, rozbite stragany i zdemolowane mieszkania żydowskie.

Proces przed sądem okręgowym w Radomiu trwał kilka tygodni. Większość oskarżonych skazano za udział w zbiegowisku, które dopuściło się czynów występnych, na kary 16 do 8 miesięcy więzienia.

Domniemani zabójcy Minkowskich — Antoni i Stanisław

Frączkiewiczowie oraz Gustaw Iwoński zostali uniewinnieni z braku dowodów.

Chil Leska został uznany winny zabójstwa Wieśniaka i skazany na 8 lat więzienia. Za odanie strzałów w tłum skazano Luzera Kirszenewajga na 6 lat i Ieka Frydmana na 5 lat więzienia. Pozostali żydzi otrzymali kary w granicach od 6 miesięcy do półtora roku więzienia.

Sąd apelacyjny w Lublinie zatwierdził wyrok w stosunku do części oskarżonych, pozostałym zaś kary zaostriżył, przy czym uniewinnionych w I instancji braci Frączkiewiczów i Iwońskiego skazał po półtora roku więzienia za udział w zbiegowisku, które dopuściło się zabójstwa Minkowskich.

Od wyroku tego odwołały się do sądu najwyższego w Warszawie dwie grupy skazanych: 19 chłopów i 8 żydów.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył s. Korsak w asyście ss. Bzowskiego i Fleszyńskiego.

Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje prok. Błoński, na ławie obrończej zasiadli z jednej strony adw. Borzęcki, Gajewicz i Rabski, z drugiej strony Szymański, Margolis, Berenson i Landau.

Rozprawa rozpoczęła się o 10 rano od referatu sędziego sprawozdawcy Fleszyńskiego, który w obszernych wywodach przedstawił przebieg rozpraw w Radomiu i Lublinie oraz dokładne motywy wyroków obu instancji.

Z kolei głos zabrali obrońcy skazanych żydów, którzy wskazywali na to, że jeśli chodzi o czyny ludności żydowskiej w Przytyku, to kierowane one były obroną konieczną, wskazali przy tym, że jeśli chodzi o Leskę, to sąd apelacyjny w motywach wyroku podkreślił, że nie działał on z premedytacją, lecz w afekcie. — Pomimo to jednak nie zmniejszył mu kary.

Skazany na 6 lat Kirszenewajg był początkowo oskarżony o usiłowanie zabójstwa 3 osób, sąd tubelski uznał usiłowanie zabójstwa w stosunku tylko do jednej osoby, pomimo to kary mu również nie zmniejszył. W dniu wczorajszym listy obrońców nie wyczerpano i proces został odroczony do piątku.

Wyrok spodziewany jest w piątek w godzinach wieczornych.

**Endecja stopniała o 75 procent**

Organ Str. Narodowego przyznaje się do spadku wpływów

Endecka tabliczka mnożenia jest już przysłowiowa.

Endecy potrafią (i tylko oni) pisać takie np. niedorzeczności, że w sali, przy ul. Senatorskiej w Łodzi, która mieści zgórą 600 — 700 osób, gdy endecy urządzają zgromadzenie, to mieści się na sali... 3.500 (!) ludzi. Chyba, że układają ludzi pokotem, warstwą na warstwie

Potrafią oni łączyć tak bezczelnie, że wszelka dyskusja a nawet prostowanie faktów staje się nie celowe, bo trudno dyskutować ze świadomym kłamstwem. Po napadzie bojówki endeckiej na zgromadzenie PPS., przy ul. Senatorskiej w r. 1935, gdy przemawiał dr. Drobner, „Ore-downnik“ pisał, że na zgromadzeniu pobili się socjaliści i komuniści. Pobity wówczas został członek bojówki, która napadła na zgromadzenie o nazwisku Antczak, zam. przy ul. Pomorskiej. Dopiero aresztowanie Antczaka za zabójstwo Glicensztajna i pokucie nożem przechodnia na ulicy Pomorskiej, wyjaśniło ostatecz-

nie, że rzekomą bojówkę komunistyczną stanowili członkowie „Stronnictwa Narodowego“.

Ale przejdźmy do obchodów endeckich w dniu 3 maja. Bierzemy do ręki „Ore-downnik“ z lat 1935, 1936 i 1937. Warto jest porównać sprawozdania endeckiego pisma z okresu trzech lat, bo oto dowiadujemy się rzeczy niezmiernie ciekawych.

Według „Ore-downnika“, brało udział w pochodzie endeckim w roku 1935 — 15.000 (piętnaście tysięcy) uczestników.

W roku 1936 „Ore-downnik“ puścił jeszcze bardziej wodze swojej fantazji i wyśrubował liczbę

uczestników do... 30.000 (trzydziestu tysięcy).

Z ciekawością bierzemy do ręki „Ore-downnik“ z dnia 4 maja (datowany 5 maja) i z ogromnym zdziwieniem czytamy, że „potężna i wielka manifestacja narodowa“ zgromadziła w Łodzi... 7.000 ludzi (siedem tysięcy).

W ciągu jednego roku sam „Ore-downnik“ ustalił w ten sposób spadek manifestujących o 23.000 ludzi.

Brawo!! W ciągu jednego roku taki spadek — toż to zwykła katastrofa.

(„Dziennik Ludowy“)



**Katastrofa autobusowa pod Łodzią 15-letnia dziewczyna przejechana, 6 pasażerów odniosło kontuzje**

SIERADZ, 5 maja. (PAT). — Dzisiaj około godziny 14-ej autobus osobowy firmy „SAN“ w

Wieluniu, prowadzony przez szofera Edwarda Poznerowicza najechał na szosie Wieluń — Złoczew (w odległości 500 m. od Złoczewa) na 15-letnią Janinę Świątek, zabijając ją na miejscu.

Autobus wpadł do rowu i został uszkodzony. Sześciu pasażerów autobusu doznało na szczęście, tylko lekkich kontuzji.

**Konfiskata wydawnictw z Z.S.R.R.**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Władze administracyjne zajęły 11 wydawnictw, które nadeszły z Sowietów, m. in. skonfiskowana została książka Fjodorrenki p. t. „Woroszyłów - kawalerzysta“.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę za katastrofę.

**Rodzina się znalazła na wiadomość, że Smakowski zostawił znaczny majątek**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Donosiliśmy o zgonie milionera - żebraka Zysmana Smakowskiego.

W dniu wczorajszym okazało się, iż Smakowski posiada rodzinę, która dotychczas się do niego nie przyznawała, przypuszczając, że jest nędzarzem.

Na wiadomość o wielkim spadku, który pozostawił po sobie, ze

wszystkich stron Polski poczęły napływać do urzędu prokuratorskiego listy od krewnych zmarłego.

W czasie rewizji w ubraniu Smakowskiego ujawniono bardzo charakterystyczny szczegół, a mianowicie znaleziono kluczyk od skrytki w jednym z wielkich banków stołecznych, w którym zmarły milioner - żebrak przechowywał pieniądze.

## P. Prezydent Rzplitej na obiedzie u ambasadora Anglii

WARSZAWA, 5 maja. (PAT). Z okazji wyjazdu delegacji polskiej na koronację Jego Królewskiej Mości Jerzego VI, ambasador brytyjski przy rządzie polskim sir Howard William Kennard wydał dnia 5 b. m. obiad, który zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka.

Na obiedzie obecni byli: p. minister spr. zagr. J. Beck z małżonką, gen. broni Sosnkowski z małżonką, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz z małżonką, b. ambasador w Londynie Skirmunt, admirał Unrug z małżonką, szef kancelarii ewilnej Lepkowski z małżonką, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer z małżonką, minister Michał Mościcki z małżonką i dowódca O. R. P. „Burza” Kodreński.

## Aresztowano

### 9-ciu oenerowców

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Decyzją sędziego śledczego za trzymano 9 osób pod zarzutem należenia do tajnej organizacji ONR.

Na Pawiaku osadzono Marianna Rojta, S. Romanowskiego, Józwickiego i innych pod zarzutem przestępstwa z art. 165 i 167 k. k.

## 10 czerwca

### proces Doboszyńskiego

Krak. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Proces Doboszyńskiego odbędzie się 10 czerwca b. r. przed sądem przysięgłych w Krakowie. Lista świadków, w liczbie 32, została już ustalona.

W dniu onegdajszym adwokat Stypułkowski, obrońca oskarżonego, widział się z Doboszyńskim w gmachu sądu okręgowego.

## Goering w Jugosławii

PARYŻ, 5.V (PAT.) — „Le Matin” donosi z Berlina, iż gen. Goering w drodze powrotnej z Włoch do Niemiec udał się do Jugosławii, gdzie odbył w Bled rozmowę z ks. Pawłem, regentem.

„Ami du Peuple” donosi, iż w konferencji tej brał również udział premier Stojadinowicz i że przedmiotem rozmów była ogólna sytuacja międzynarodowa w świetle ostatnich wydarzeń.

## Splonął bank w Poznaniu

### Olbrzymi pożar wyrządził wielkie szkody

POZNAŃ, 5.V (PAT.) — Wczoraj w nocy na 4-ym piętrze gmachu przy Al. Marcinkowskiego 13 wybuchł wielki pożar. W gmachu tym mieścił się Hotel Francuski, kawiarnia „George”, Bank francusko - polski oraz towarzystwo ubezpieczeń „Pias”.

Ogień powstał z przyczyn dotychczas nieustalonych i rozszerzał się z dużą szybkością.

O północy cały dach gmachu stał w płomieniach a niebawem

# Nieuznanie imperium włoskiego i Hiszpania są zdaniem Rzymu i Berlina — poważną przeszkodą do stworzenia nowego Locarna

RZYM, 5 maja. (PAT). Dziś rano min. von Neurath konferował z ambasadorami niemieckimi przy Watykanie i Kwirynale. Następnie baron von Neurath odbył rozmowę z posłami austriackimi i węgierskimi.

O godz. 11.15 min. von Neurath odbył krótką rozmowę z francuskim charge d'affaires w Rzymie Blondélem.

O godz. 12 min. von Neurath pojechał do pałacu weneckiego, gdzie odbył 25-minutową konfe-

rencję z Mussolinim, po czym udał się na śniadanie do ambasady niemieckiej przy Watykanie.



O godz. 19 min. von Neurath wyjechał z Rzymu, żegnany na dworcu przez min. Ciano i jego współpracowników.

RZYM, 5 maja. (PAT). Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat:

Minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurath w czasie swej wizyty w Rzymie odbył szereg serdecznych rozmów z premierem Mussolinim i ministrem spr. zagr. Ciano.

W rozmowach tych rozpatrzono

no najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące Niemcy i Włochy. — Przeprowadzana wymiana poglądów potwierdziła raz jeszcze ścisłą równoległość interesów i tożsamość dążeń obu krajów.

RZYM, 5 maja. (PAT). W tułejszych kołach niemieckich oceniają rezultaty rozmów rzymskich jak następuje:

Sprawa nowego Locarna została omówiona w tym sensie, że po udzieleniu odpowiedzi Włoch i Niemiec na memorandum brytyjskie, wszelka dalsza inicjatywa winna wyjść od strony mocarstw zachodnich.

Obie strony uznały, że ważnym etapem tej współpracy może stać się nowe Locarno, jakkolwiek zdają sobie sprawę, że na drodze do zacieśnienia stosunków z Anglią i Francją poważną przeszkodą jest zarówno fakt nie uznania imperium włoskiego, jak i wciąż jeszcze nierozstrzygnięte zagadnienie hiszpańskie.

W sprawie austriackiej stwierdzono raz jeszcze zasadniczą zgodność poglądów.

W sprawach prasowych postanowiono zacieśnić współpracę w kierunku solidarnego protestowania i odpięrania wiadomości zagranicznych na temat wydarzeń w Hiszpanii.

## „Wilhelm Gustloff”

### Nowy statek wycieczkowy niemiecki

HAMBURG, 5.5. (PAT) — Dziś rano przybył tu kanclerz Hitler na uroczystość spuszczenia na wodę pierwszego własnego statku wycieczkowego organizacji „Kraft durch Freude”. Statek został nazwany imieniem zabitego w roku ubiegłym w Szwajcarii działacza narodowo - socjalistycznego Wilhelma Gustloffa. Statek liczy 200 mtr. długości, a 23 i pół mtr. szerokości. Pomiędzy on 1,500 wycieczkowiczów. Wielkość statku stawia go na piątym miejscu w handlowej flocie niemieckiej.

## Krwawe starcia w Hollywood między pracownikami przemysłu filmowego

HOLLYWOOD, 5 maja. (Pat) Wczoraj doszło tu do ostrych starć między pracownikami przemysłu filmowego. 30 strajkujących wtargnęło do biura pośrednictwa pracy i zdemolowało lokal, a znajdujących się tam pracowników, chcących się zaangażować do pracy, pobilo. Pięciu odwieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim, a kilkanaście osób opatrzyło pogotowie na miejscu.

Ruch strajkowy przybiera na ostrości.

Liczba posterunków strajkowych przed biurami i atelier filmowymi została podwyższona do 5 tysięcy osób. Strajkujący fotografują wszystkich, którzy

przechodzą przez linię posterunków strajkowych, aby mieć przeciwko nim dowód, iż byli lub usiłovali być lamistrajkami.

Jeden ze znanych aktorów filmowych był przy podobnej okazji pobity, gdyż nie chciał się dać sfotografować.

Policja kilkakrotnie interweniowała.

## Ekscentryczne samobójstwo

### amerykańskiej aktorki

NOWY JORK, 5 maja. (PAT) Pani Helen Mont, żona znanego tułejzszego dekoratora zaprosiła do siebie liczne grono znajo-

mych na popołudniową „Cocktail - party”. Przy tym prosiła zaproszonych, by każdy z nich wysłał dwa zaproszenia od siebie. Obiecywała również, że gościom zgotuje niebywałą niespodziankę.

Gdy zaproszeni w liczbie przeszło stu przybyli do apartamentu pani Mont przy Park Avenue, zastali ją nieżywą w kuchni z rurką gumową w ustach, łączącą ją z piecem gazowym.

Powód desperackiego czynu jest nieznan. 25-letnia samobójczyni była aktorką. Przed kilku miesiącami wyszła za mąż za p. Montę i wydawała się bardzo szczęśliwa w tym małżeństwie

## Za mało więzień...

### Masowe aresztowania w Trzeciej Rzeszy

BERLIN, 5.5. (Tel. wł.). W ostatnich czasach w Szlezwigu-Holsztynie dokonano licznych aresztowań zarówno wśród b. socjal-demokratów, jak i wśród byłych członków Stahlhelmu.

Liczba aresztowanych na terytorium tej prowincji okazała się tak znaczna, że dotychczasowe więzienie karne w Rensburgu zostało zamienione na więzienie polityczne.

Kierownikiem tego więzienia mianowano radcę Szulca z ministerstwa sprawiedliwości.

ZURYCH, 5.5. (Tel. wł.). — Źródła szwajcarskie donoszą, że przywódcą t. zw. Bekentnikirche w Berlinie pastor Marcin Niemcellet został aresztowany.

BERLIN, 5.5. (Tel. wł.). W okolicach Koblenzji z rozporządzenia Gestapo dokonano aresztowań wśród katolików, którym zarzuca

się, iż odwiedzają więźniów. Wśród aresztowanych znajdują się działacze miejscowej organizacji katolickiej i obywatele bezpartyjni.

## Usuwanie kobiet z czerwonej armii

Marszałek Woroszyłow wydał rozkaz do armii, który wywołał zagranicą powszechne zdumienie. Wedle tego rozkazu, mają być rozwiązane w szybkim tempie wszelkie związki kobiet w czerwonej armii, ponieważ, jak brzmi rozkaz, okazało się, iż kobiety - żołnierze stanowią element przekupstwa i demoralizacji armii. Kobiety od chwili obecnej mają być używane wyłącznie w korpusach pomocniczych, przede wszystkim w oddziałach sanitarnych. Rozwiązany zostaje również kołbiec korpusu oficerskiego, aczkolwiek dopiero przed niedawnym czasem założono w Moskwie i na Syberii trzy kołbiece szkoły oficerskie, a na kongresie 1500 delegatek kobiecego korpusu armii czerwonej w Kremlu, który odbył się w grudniu, dyskutowano na temat powiększenia kontyngentów kobiecych w armii. Wszystkie te zarządzenia mają być obecnie cofnięte z całą bezwzględnością.

Wszystkim razem wytacza się proces o współdziałanie z komunizmem.

## Pociąg w płomieniach

### Zamach na ekspres Bordeaux—Marsylia

MARSYLIA, 5.V (PAT) — Dziś o godz. 8 rano w expresse, idącym z Bordeaux do Marsylii w jednym z wagonów nastąpił wybuch, który niszczył wagon, wywołał poza tym pożar w sąsiednim wagonie. Trzech pasażerów odniosło lekkie rany. Uszkodzone wagony odczepiono na stacji Saint Martin de Crau a expresse odbył dalszą drogę. Dochodzenie prowadzi żandarmeria.

ARLES, 5 maja (PAT.) — Władze śledcze przeprowadziły skrupulatne badania szczytków 2-ch wagonów, zniszczonych w następstwie wybuchu i pożaru w expresse, zdążającym z Bordeaux do Marsylii. Nie ma żadnych wątpliwości, że ma się tu do czynienia z zamachem.

Stwierdzono, że ładunek wybuchowy wielkiej mocy podłożony był w jednym z przedziałów. Odłamki pocisku przekazały do szczegółowego zbadania. W jednym z wagonów znaleziono zwęglone zwłoki maszynisty.

## Tragedia żydów gdańskich

### Władze ich prześladowają, a komisarz ligi jest od nich izolowany

GENEWA, 5.5. (ZAT). — Wbrew zaprzeczeniom władz gdańskich, zapewniających, że przeciwko ludności żydowskiej na terenie wolnego miasta nie będą stosowane środki dyskry-

minacyjne, do Genewy nadeszły znowu alarmujące wiadomości, budzące obawy o los żydów gdańskich już w bliskiej przyszłości.

Według tych doniesień, sytuacja żydów, jak zresztą wszystkich gdańszczyzan, nie godzących się z kursem narodowo - seccjalistycznym, przedstawia się wręcz beznadziejnie. Podkreśla ją, że nowy wysoki komisarz ligi narodów, PROF. BURCKHARDT, jest całkowicie izolowany od ludności i pozbawiony możliwości zaznajamiania się z szyskanami zwróconymi przeciwko żydom, katolikom i socjalistom.

## Promocja 72-letn. studenta na doktora medycyny w Wiedniu

WIEDEN, 5 maja. (Tel. wł.) — Na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał w ostatnich dniach stopień doktora medycyny 72-letni słuchacz fakultetu medycznego, — wypadek w historii uniwersytetów dotychczas nieznaną Kandydat — trudno go nazwać starcem — odbył oczywiście wszyst-

kie przepisane studia laboratoryjne i kliniczne, zdał wszystkie egzaminy ścisłe, w normalnym biegu studiów, w ciągu ostatnich sześciu lat, należąc do najpilniejszych „studentów”. Jest on starszy od wszystkich profesorów, na których wykłady uczęszczał, lub którzy go egzaminowali.

## Podpalenie zabudowań w majątku senatora Galicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 1 maja r. b. w godzinach wieczorowych wybuchł w zabudowaniach gospodarskich sen. gen. Andrzeja Galicy w Majdanach (gmina Ręczno, powiat

piotrkowski) pożar, który zniszczył drewniane zabudowania, a mianowicie stodołę ze zbiorami oraz wozownię z narzędziami rolniczymi.

Pożar powstał z podpalenia przez nieznaną sprawców.

# Wysiłki Anglii i Francji w kierunku zainteresowania Niemiec pacyfikacją stosunków

BERLIN, 5. V. (ATE). — Kanclerz Hitler przyjął politykę angielskiego, lorda Lothiana, z którym odbył przeszło dwugodzinną rozmowę. W kołach politycznych sądzi się, że lord Lothian odbędzie w ciągu najbliższych dni konferencję z ministrem gospodarki narodowej, dr. Schachtem. Berlińskie sfery polityczne przywiązują wielką wagę do konferencji Hitlera z lordem Lothianem. Podobno lord Lothian wysunął pewne propozycje, dotyczące utworzenia drogi do współpracy Wielkiej Brytanii i Niemiec. Lord Lothian uważa tworzenie wzajemnie zwalczających

się bloków za wielkie niebezpieczeństwo.

Lord, który przed odziedzieniem tytułu lordowskiego nosił nazwisko Mark Kerr, był podczas wojny światowej sekretarzem osobistym ówczesnego premiera Lloyd George'a i wywierał duży wpływ na politykę angielską w chwili obrad konferencji pokojowej. Lord Lothian uchodzi za wielkiego zwolennika zbliżenia angielsko-niemieckiego.

PARYŻ, 5. V. (ATE). — „L'Oeuvre" donosi, że ambasador francuski w Berlinie Fran-

cois Poncet jest oczekiwany w najbliższym czasie w Paryżu. Odbędzie on naradę z ministrem Delbosem w sprawie stosunków francusko-niemieckich. Zagad-

nienie obrotów handlowych pomiędzy Francją a Niemcami będzie głównym tematem rozmów. Min. Delbos przyjął we wtorek ambasadora niemieckiego w Paryżu hr. Welczek. Konferencja ta miała również dotyczyć zawarcia układu handlowego pomiędzy obu krajami. „Oeuvre" twierdzi, że francusko-niemieckie rokowania gospodarcze znajdują się na dobrej drodze i że podpisanie nowego układu handlowego nastąpi prawdopodobnie podczas pobytu dr. Schachta w Paryżu w dniach 26 lub 27 maja.



# Ślub ks. Windsoru dopiero po koronacji Roczne dochody b. króla Anglii będą wynosiły 28 tysięcy funtów

TOURS, 5 maja. (PAT). Dziś wieczorem ks. Windsor przyjął na zamku Le Candé dziennikarzy, którym oświadczył o swym zamiarze poślubienia p. Simpson dopiero po koronacji.

LONDYN, 5. V. (ATE). — W związku ze swym małżeństwem z panią Simpson, ks. Windsor otrzyma z apanażu królewskich sumę 100.000 funtów szterlingów, jednakże książę nie będzie mógł rozporządzać dowolnie tą sumą, lecz będzie otrzymywał odsetki. W razie śmierci ks. Windsoru jego wdowa będzie dalej pobierała te dochody.

Jak obliczają, roczne dochody ks. Windsoru będą wynosiły ogółem 28.000 funtów szterlingów.

„Daily Telegraph" donosi, że ks. Windsor prędko o dzierżawę wielkiej posiadłości ziemskiej nad jeziorem Naiwasha w kolonii Kenia. Książę ma zamiar wydzierżawić ten majątek na 6 miesięcy z prawem opcji na kupno.

## Książę Windsor jest „tabu"

Nerwowość czynników oficjalnych na temat osoby księcia Windsoru rośnie z dnia na dzień wobec zbliżającego się terminu koronacji. Tak więc okręt „Queen Mary", który wyruszył z Southampton do Nowego Jorku, tuż przed odjazdem usunął wielki obraz olejny, wiszący w jednym z salonów, a przedstawiający księcia Windsor, a na jego miejscu umieszczono olbrzymie fotografie króla i królowej. Podobne wskazówki otrzymały również wszystkie inne angielskie okręty pasażerskie.

Bardzo nieprzyjemnie odczuwany jest fakt, że jury akademii królewskiej, która przed paru dniami otworzyła swój salon wiosenny, przyjęła obraz pewnego młodego malarza. Obraz przedstawia młodzieńca, który jest ponad wszelką wątpliwość księciem Windsor, z koroną na głowie, a obok niego szereg młodych kobiet. Dotychczas jednak nie odważono się na usunięcie tego obrazu, podobnie jak i portretu pani Simpson.

zajmowały się aferą miłosną księcia Windsoru. Jednak doświadczenie do tego, wbrew wszelkim środkom ostrożności. Od trzech dni można oglądać w Nowym Jorku nowy film Warner Brothers pod tytułem „Król i chórzystka". Treścią filmu jest leżące osłonięta fabuła stosunków Edwarda VIII z panią Simpson. Również w filmie król abdykuje z miłości do chórzystki. Nie dość na tym. Bel-

gijski aktor filmowy Fernand Gravey, odtwórca głównej roli jest ogromnie podobny do byłego króla i nosi ten sam uniform, jaki nosił ongiś książę Windsor. Najciekawsze jest, iż

**IWONICZ-ZDRÓJ**  
Sezon ulgowy trwa do 20 czerwca  
Zł. 153.-  
ręczal za pobyt 3-tygodniowy.  
Żądajcie prospektów.

Warner Brothers otrzymał zezwolenie wyświetlenia tego filmu również w Anglii, ale pod tytułem „Romans w Paryżu". Firma filmowa twierdzi, że zakupiła scenariusz tego filmu dwa tygodnie przed wybuchem kryzysu królewskiego, choć w to zapewnienie nikt nie wierzy. Film ten stanie się niewątpliwie największym przebojem kasowym sezonu.

# Czekolada i cukier dla żołnierzy

## Rozkaz do wojska na czas pochodu koronacyjnego

LONDYN, 5 maja. (Tel. wł.) Rozkaz dla wojska — obszerny tom o 123 stronach — wydał marszałek lord Cavan, który obejmie dowództwo nad wszystkimi oddziałami wojskowymi podczas uroczystości koronacyjnych.

Według rozkazu tego, wszyscy oficerowie i podoficerowie, stojący w szpalerze wzdłuż drogi wykonane w najdrobniejszych szczegółach. Za pomocą telefonu w pobliżu pomnika krógi pochodu, będą odpowiedzialni w tym samym stopniu, jak policja, za utrzymanie porządku. Jeżeli kordon policyjny zostanie przerwany, będzie obowiązkiem członków marynarki, wojska i lotnictwa przeszkodzić, by szeregi ich nie zostały przekroczone oraz udzielać pomocy w przywróceniu porządku i kordonu.

Urządzenia dla sygnalizowania, kiedy pochód ma wyruszyć do opactwa i z powrotem, zostały wykonane. Wiktoria i Łuku Admiralicji będą dane sygnały, celem

wywieszenia czerwono-białego kraczka, który, po otrzymaniu rozkazu będzie podnoszony i opuszczany bezustannie, aż pochód ruszy.

Na czele i na końcu pochodu, naturalnie w pewnej odległości, będzie się posuwał policyjny wóz radiowy. Gdyby pochód się zatrzymał, wóz końcowy, zawiadomi o tym wóz czołowy, który wróci, aby zawiadomić o tym mistrza ceremonii, kierującego pochodem.

Muzyki w pochodzie będą grały tylko normalne marsze wojskowe. Marsze z akompaniamentem „słów i śpiewu" — grywane w armii angielskiej — należy pominać.

Przy pochodzie z opactwa żołnierze otrzymają czekoladę i cukier. Wojsko będzie stało szpalerem w pojedynczym szeregu, każdy żołnierz w odstępach 30 cali jeden od drugiego, na dwa kroki od chodnika.

Na Bridge Street, marynarka będzie stała w dwóch szeregach po każdej stronie. Na Embank-

ment odstęp pomiędzy żołnierzami wyniesie sześć i pół stóp, a na Trafalgar Square będzie znowu podwójny szereg po każdej stronie drogi.

## Do Londynu na koronację

NOWY JORK, 5. V. (PAT) — Liczba pasażerów zaokrętowanych w ciągu jednego dnia w podróż do Europy osiągnęła wczoraj rekord — 5.290 osób. Tak dużej liczby pasażerów nie notowano już od r. 1929. „Queen Mary" zabrała 1906 osób, „Bremen" — 1340, „Washington" — 726, „Berengaria" — 745, „Paris" — 606 pasażerów.

## Uniform koronacyjny za 720 funtów

Angielska opinia publiczna interesuje się żywo faktem, że generał Pershing, oficjalny przedstawiciel rządu amerykańskiego na uroczystościach koronacyjnych, będzie nosił niewątpliwie najdroższy i najkosztowniejszy uniform koronacyjny. Gen. Pershing sam zaprojektował swój uniform. Jest on wykonany prawie całkowicie ze złota i będzie kosztował 720 funtów.



Jeżeli wszystkie klejnoty, które będą noszone na uroczystościach koronacyjnych są prawdziwe, będą ich za kilka milionów.

I tak, jeden z potentatów indyjskich z Nepalu, sir Kaiser Sumsherfung, przywiózł w swoim bagażu brylant, wartości 3 milionów złotych.

Piękna okazja dla złodziei klezszonkowych, przed którymi ostrzegają obecnie plakaty w Londynie na wszystkich ulicach, w parkach, restauracjach, autobusach itd.

Czy wyobraża sobie ktoś wartość cyfr, odnoszących się do akcji propagandowej na rzecz międzynarodowej wystawy w Paryżu?

Służba prasowa zredagowała 300 notatek, każda z nich odbita została w 10.000 egzemplarzy, to znaczy 3 miliony notatek dla prasy francuskiej i angielskiej.

Ta imponująca masa druków, ułożona na długość obok siebie rozciągałaby się na 900 kilometrów, to jest prawie na odległość z Paryża do Marsylii.

Wiersze ułożone obok siebie ciągnęłyby się przez 7 km.

Prasa rzymska donosi o przyszłości na świat w Rzymie dziecięcia pięciomiesięcznej, wyraźnie zakreślonym na czole symbolem faszystów, wiązką różg i listków.

Szczególne to znamie jest barwy poziomkowej, nieco wypukłone i od czasu do czasu barwa jego ulega nateżeniu lub błednie.

Rodzice noworodka to gorliwi faszyci, a ojciec jego, należący do milicji faszystowskiej, jest ogromnie dumny z tego znamienia swego synka.

Podając powyższą wiadomość, dzienniki faszystowskie wyrażają przekonanie, że ten symbol na czole „syna wilezy", jak nazywani są synowie faszystów, gdy dosięgnie szóstego roku życia, przyniesie mu szczęście.

Nad brzegiem rzeki Limpopo spotykają się dwaj murzyni.

— Wiesz, Sambo, wczoraj pewna biała kobieta rzuciła mi straszliwą zniewagę! Jeszcze jej nie strawiłem...

— Zniewagi?

— Nie. Białej kobiety!

— Czy oskarżony może przytoczyć jakąś okoliczność, która by wpływała na złagodzenie kary?

— Tak, panie sędzio. Już dwanaście razy byłem karany i nie nie pomogło.

Reprezentacyjne kino  
**RIALTO 85**  
Dziś o g. 12 i 2-jej  
**2 PORANKI**  
Ceny od

**Epoka wielkich dni powstania listopadowego!**  
**Ku Wolności**  
Nie brak tu ani lśniących przepychem sal balowych i zabiegów o względy osarującej kobiety, ani pół bitewnych, ani czynów zawadziackiej brawury. —  
Specjalne ulgi dla młodzieży szkolnej legitymacji

**„EUROPA" 80**  
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10  
Na poranki o g. 12. i 2  
i wszystkie seanse ceny od

Powtórzenie premiery! Rewelacyjny film, demaskujący haniebny proceder handl. żywym towarem  
**80 DROGA DO RIO**  
GR. W rol. gł. uroczą Käthe de Nagy

## „Król i chórzystka" Film o Edwardzie VIII i pani Simpson

W Anglii chciano za wszelką cenę uniknąć, aby teatry i film

# SAMOBÓJSTWO SYNA WILHELMA II

## Księżę Joachim Pruski na usługach wywiadu

W roku 1918 dzienniki całego świata zamieściły sensacyjny telegram:

**BERLIN, 18 lipca.** Księżę Joachim Pruski, najmłodszy syn Wilhelma II, popełnił samobójstwo, zastrzelivszy się w swojej willi „Leignitz” w Potsdamie. Przyczyna samobójstwa nieznana.

### Znakomity cudzoziemiec

Przed podjazdem paryskiego hotelu Palais d'Orsay zatrzymała się taksówka, z której wysiadł elegancki mężczyzna. Był to senator Miguel de Palencia, delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Gdy po kilku dniach odbywał zwykły spacer po wybrzeżu, zbliżył się do niego jakiś przechodzień i poprosił go o ogień do papierosa.

Palencia podał swój papieros i nagle poczuł w rękawiczce zwitek papieru. Nieznajomy sklonił się i wskoczył do przejeżdżającego tramwaju.

Palencia poszedł dalej, skręcił w boczną uliczkę, rozejrzał się rozważnie karteczkę, która zawierała następujące słowa.

— Jutro o czwartej w prawej nawie Notre Dame, przy czwartym oknie.

Nazajutrz o wyznaczonej godzinie Palencia znalazł się w katedrze na umówionym miejscu. Po chwili usiadł obok niego jakiś starszy człowiek, który wyjął modlitewnik i zaczął szeptać pacierz. Wśród pacierza dobiegły Palencię słowa:

„Słuchaj... słuchaj uważnie... Potrzebne jest zdjęcie nowego lotniczego motoru, który znajduje się już w Bourget. Gdy je zdobędziesz, przybądź do San Sebastiano!”

Stary przeżegnał się i opuścił katedrę. Palencia wyszedł za nim.

Ranek następnego dnia senator Palencia w uniformie adiutanta odwiedził lotnisko w Bourget. Od tej chwili był tam codziennie. Obchodził hangary, oglądał roboty i rozmawiał z lotnikami.

Pewnego dnia naczelnik jednego z hangarów usłyszał, jak ktoś rozpytywał o nowy motor. Zajrzał do przegrody i spostrzegł nieznajomego adiutanta, którego ciekawość wydała mu się podejrzaną.

Adiutant na widok oficera opuścił szybko lotnisko i wrócił do Paryża, starannie zacierając za sobą ślady.

### Agent „C. 25”

Wieczorem udał się na bulwar St. Germain i przy zachowaniu wielkiej ostrożności wszedł do pewnego domu.

— Czy pułkownik w domu? — zapytał służącego, który mu otworzył drzwi do mieszkania na pierwszym piętrze.

— Śpi.  
— Proszę go obudzić i powiedzieć, że przybył kurier generalnego sztabu.

Służący znikł w głębi mieszkania.

Po chwili ukazał się pułkownik.

— Przesyłka? — zapytał.

Adiutant zsalutował.

— Wielce sekretne... czy nikt nie słyszy? — zapytał.

Pułkownik wprowadził go do gabinetu.

— Czy pan mnie poznaje? — zapytał przybyły. — Jestem „C. 25”.

Zdumienie pułkownika nie miało granic.

— To pan? Nie może być! Uważaliśmy pana za umarłego!

— Mielicie słusność. Przyplaciłem nieledwie życiem inscenizację mojej ucieczki. Pułkownik przyniósł wino i biszkopty.

— „Nasz agent” — mówił, odkorkowując butelkę — opowiadał, że na początku wszystko odbyło się zgodnie z planem. Uwięziono pana na hiszpańskiej granicy jako dezertera i zainscenizowano pańską ucieczkę. Ale w momencie, gdy pan przekraczał granicę, straż zaczęła strzelać. Od tej chwili straciliśmy pana z oczu.

„C. 25” opowiedział pułkownikowi, jak uniknął szczęśliwie kuli i przekroczył granicę. Niemiecki wywiad w San Sebastiano dowiedział się o strzelaninie, odszukał go i ofiarował mu pracę u siebie. Pracował istotnie i zdobył zaufanie swych przełożonych.

— Pewnego razu wezwano mnie do von Schulza — naczelnika niemieckiego wywiadu w Hiszpanii — który zaproponował mi pracę we Francji. Zgodziłem się naturalnie. Obecnie polecono mi zrobić zdjęcie nowego motoru. Wiem, że mnie śledzą.

Byłem kilka razy w Bourget. Dziś omal nie wpadłem w ręce oficera. Na szczęście nasze sekrety są dobrze strzeżone.

Nad ranem „C. 25” pożegnał pułkownika. Umówili się, że sztab każe wykonać zdjęcie rzekomo prawdziwego motoru, zainscenizuje jego kradzież i „C. 25” zabierze je do San Sebastiano.

### Aresztowanie księcia

Miguel de Palencia wrócił do Hiszpanii. W sztabie generała Schulza panowała niesłychana konsternacja. „C. 25” zaprowadzono niezwłocznie do naczelnika.

— Jestem z pana bardzo zadowolony — mówił Schulz wielce zdenerwowany. — Oto czek na 5.000 pesetów. Lecz dam panu czek na 50.000, na 100.000, jeżeli pan wykona następujące polecenie:

Stała się rzecz straszna. We Francji zaarrestowano bardzo wysoko postawioną osobistość, nie przypuszczając, że to niemiecki książę ukrywa się pod nazwiskiem Ottona Zimmermana. Trzeba go uwolnić za wszelką cenę!

— Co to za książę i gdzie go aresztowano?

— Nie mam prawa zdradzać jego imienia. Jest to książę krwi. Otrzymałem w tej sprawie list od cesarza. Ci głupcy z Tiergartenu pozwolili egzaltowanemu młodzieńcowi pracować w wywiadzie!

— Gdzie aresztowano go?

— Według otrzymanych przezemnie wiadomości, gdzieś na zachodzie Francji. Jedź pan, uwolnij go. Ozłocę pana, o-z-l-o-c-e Oto pieniądze na koszt.

Generał podpisał czek na 50.000 pesetów.

„C. 25” wypadł z gmachu sztabu jak piorun. Rozumiał całą wagę tajemnicy, którą posiadał.

### Zainscenizowana ucieczka

Powrót „C. 25” do Paryża przypadł na bardzo ciężkie dla Francji chwile. Rozgrywało się ostatnie stadium drugiej Marny. Niesłychany zapał Niemców. Nie zwykłe straty Francji. Chemin des Dames, Soissons w rękach wroga. Niemiecka kawaleria stała nad Marną. Panika ogarniała nawet Londyn.

Parlament wezwał Clemenceau.

„Tygrys wszedł na trybunę. Grobowe milczenie panowało w izbie. Pięść grzmotnęła w stół:

— Do was mówię, francuzi! Wzniescie serca! Cios był potężny, to prawda. Ale nie damy się. Jeszcze nie wszystko stracone. Głowy do góry!

W tych to dniach grozy i żaloby zdarzył się wypadek, na który dotychczas nie padło światło historycznych badaczy. Na początku maja 1918 roku w ręce niemieckiego generalnego sztabu wypadł plan organizacji francuskiego wywiadu w Niemczech. Schwytano i rozstrzelano dziesiątki agentów. Francuskie dowództwo pozbawione było wiadomości z obozu wroga. Postanowiono zorganizować nowy wywiad, co było zadaniem niesłychanie trudnym.

W owej chwili zjawił się „C. 25” z sensacyjną tajemnicą. W sztabie oceniono natychmiast możliwości, jakie otwierały się dla zbawcy niemieckiego księcia.

W tym samym dniu opracowano plan ucieczki dostojnego gościa. „Dowad. Paryżasto więźnia.

Późnym wieczorem do celi, w której zamknięto księcia, wszedł „wojenny prokurator”.

— Wasza wysokość! (więzień drgnął). Proszę się nie lękać. Jestem tu z rozkazu generała von Schulza. Oto płaszcz i kapelusz. Auto czeka.

O piątej nad ranem Palencia wysłał do San Sebastiano telegram:

— *Chargement effectue. Drochoine livraison.* Miguel.

### Książę sekretarz

Po upływie kilku dni Palencia przybył do Hiszpanii wraz z swoim „sekretarzem”, witany radośnie przez Schulza.

— Przywrócił mi pan wolność panie generale, nie zapomnę tego nigdy — mówił książę, ściskając Schulzowi dłoń. — Co do niego — wskazał na Palencię — pozostanę jego dłużnikiem na całe życie.

Schulz zawiadomił księcia, że na rozkaz cesarza przybędzie łódź podwodna, która odwiezie go do Niemiec. Książę wyraził chęć zabrania z sobą swego zbawcy.

Po upływie dwóch tygodni łódź, wioząca księcia i Palencię, zawinęła do Kilonii. Komendant wskazując na Palencię, zapytał, czy to jeniec.

— Jeniec? — roześmiał się książę. — To mój zbawca. Gryzł bym już ziemię, gdyby nie on.

Książę Joachim pokazywał się wszędzie w towarzystwie Palencii. „C. 25” wiele słyszał, a więcej jeszcze widział.

Niemiecki wywiad odniósł się jednak do niego z niedowierzaniem. Nasyłano „C. 25” rozmaitych prowokatorów, lecz doświadczony agent miał się na ostrożności.

— Niemcy są moją nową ojczyzną — mawiał — pragnę dla nich szczęścia.

Dano mu w końcu spokój. Wtedy „C. 25” zaczął działać.

Nagle zaszło coś, co dotychczas pokrywa mrok tajemnicy. Być może, że niemiecki wywiad wykrył w końcu, kim był rzekomy książę zbawca. „C. 25” znikł bez śladu.

Konsternacja księcia była niesłychana. Zaczęto przebąkiwać coś, dziwnie i tajemniczo, gdy nagle oszołomiła wszystkich sensacyjna wiadomość: książę Joachim Pruski zastrzelił się w swej willi w Potsdamie.

A. Żukin.

## Ogólnopolski zjazd sędziów śledczych



Onegdaj w dużej sali ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie I ogólnopolskiego zjazdu sędziów śledczych, zorganizowanego przez ministerstwo sprawiedliwości. Zdjęcie nasze przedstawia: u góry — prezydium zjazdu. Siedzą od lewej do prawej: wicemarszałek senatu Makowski, minister sprawiedliwości Grabowski, I prezes sądu najwyższego Suptiński i wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski. U dołu — rzut oka na uczestników zjazdu sędziów śledczych.

## Polska przedłuża linię lotniczą z Palestyną do Helsinek



Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia poszczególne fragmenty z uroczystej inauguracji linii lotniczej Warszawa — Helsinki, która dzięki przedłużeniu komunikacji z Palestyną przez Warszawę do Helsinek skraca drogę z krajów bałtyckich na bliski Wschód, do 2 dni. Widzimy na fotomontażu na dole: dwa polskie samoloty, które przyleciały do Helsinek z członkami delegacji polskiej typu „Douglas” i „Lockheed-Elestra”. U góry na prawo fiński minister komunikacji symbolicznym przecięciem wstęgi inauguruje linię lotniczą Helsinki — Warszawa, z prawej strony widoczny przewodniczący delegacji polskiej wicemin. komunikacji inż. Bobkowski. U góry na lewo — tabliczka, zawieszona uroczystie na samolocie w Helsinkach z oznaczeniem trasy lotu między Lyddą (Palestyna) a Helsinkami

## Anonim w sprawie Parylewiczowej i sfałszowanie weksli na 25.000 zł.

Z Krakowa donoszą:

W dniu 27 sierpnia 1936 r. otrzymał sędzia śledczy dla spraw wyjątkowej wagi w Krakowie p. Korusiiewicz list, w którym anonimowy autor, podający się za emerytowanego majora W. P., w związku z śledztwem prowadzonym przeciw s. p. Wandzie Parylewiczowej, donosi o przekupstwie, jakiego miała się dopuścić Janina Wójtowiczówna. Z treści listu wynika, że dzieci łapowce uzyskała Janina Wójtowiczówna pomysłem dla siebie rozstrzygnięciem w sporze z niejakim Władysławem Wachlami.

Autorką wspomnianego listu w czasie prowadzenia dochodzeń okazała się niejaką Gabriela Górska,

k która przyznała się do napisania tego listu za namową Bolesława Wachla.

Niezależnie od tego wyszło na jaw, że przed kilku laty Janina Wójtowiczówna, za namową Bolesława Wachla fałszowała na wekslach podpisy Władysława Wachla, właściciela realności i że te weksle puścił w obieg Bolesław Wachel.

Te ujawnienia dały podstawę do aresztowania Bolesława Wachla i do skierowania sprawy do prokuratury, która wygotowała akt oskarżenia i wszyscy oskarżeni stanęli przed sądem.

W czasie przesłuchania na rozpra-

wie Górska przyznała się do napisania anonimu. Wójtowiczówna przyznała się również do sfałszowania weksli na 25.000 zł., które zostały puszczone w obieg przez Wójtowicza.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Stepniowski ogłosił wyrok zasądzający Górską na 10 miesięcy, Wójtowicza na półtora roku, a Wójtowiczówną na 10 miesięcy więzienia. Wszystkim zawieszono wykonanie kary.

### Proces Fleiszerowej w końcu czerwca

Krakowski kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, proces Fleiszerowej, współniczki Parylewiczowej znajdzie się na wotandum sądu okręgowego w Krakowie w końcu czerwca. — Akt oskarżenia jest już gotowy i obejmuje sto stron pisma masywnego. Fotel oskarżyciela publicznego zajmie wiceprokurator Grombzeowski.

### Podróż inwalidy na wózku, zaprzężonym w psa

O 70-kilometrowej podróży inwalidy na wózku, zaprzężonym w psa, donoszą z Poznania. Uwagę przechodniów zwrócił wózek, którym jechał inwalida wojenny, Władysław Jutkowski z Jarocina. Wózek ciągnął duży wilk, przepisowo mijając pedałce samochodowy. Jutkowski przebył na wózku drogę 70-kilometrową, aby załatwić sprawę swojej renty, obniżonej do 30 zł. miesięcznie, mimo stwierdzonej u niego 70 procentowej niezdolności do pracy.

### Konsolidacja związków urzędników gmin żydowskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zakończył się ogólnopolski zjazd pracowników żydowskich gmin wyznaniowych. Przyjęto rezolucje w sprawie utworzenia krajowego zrzeczenia urzędników gminnych, celem wszczęcia skutecznej walki o poprawę warunków pracy i płacy. Poza tym powzięto szereg rezolucji protestujących przeciwko systematycznemu redukcjom i obniżkom poborów, oraz rezolucję protestującą przeciwko wojującemu antysemityzmowi.

Na zakończenie dokonano wyboru tymczasowego zarządu głównego, w skład którego weszło 11 osób.

### 10-proc. podwyżki wywalczyli robotnicy japońscy

TOKIO, 5 V. (ATE.) Po zlikwidowaniu strajku pracowników tramwajowych i autobusów w Tokio, wybuchł nowy strajk pracowników transportu miejskiego w Kobe. W ciągu kwietnia na tle ekonomicznym było w Japonii kilkadziesiąt strajków, przy czym w większości wypadków robotnikom udało się osiągnąć podwyżkę płac średnio o 10 proc.

### BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 wydaje bilety ulgowe do teatru miejskiego na piątek 7 maja b. m. na wyborną komedię p. t. „Gdzie diabeł nie może” i na poniedziałek 10 maja nieodwołalnie poraz ostatni na „Skapca” z Solskim.

Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

## Przegląd prasy

„Ilustrowany Kurier Codzienny” rozpoczął serię korespondencji z Gdańska; rzuciłszy światło na położenie w wolnym mieście. Z wywodów „I. K. C.” wynika, że jest ono dalekie od oficjalnego optymizmu:

„Partia narodowo-socjalistyczna już w chwili objęcia rządów w Gdańsku zgłosiła aspiracje do „wirtschaftliche Eigengesetzlichkeit” (gospodarczej niezależności) W. Miasta. W języku potocznym da się to określić jako dążenie do wyodrębnienia życia gospodarczego Gdańska z organizmu gospodarczego Rzeczypospolitej.”

Niezależna opinia polska co do tego nie miała i nie ma żadnych wątpliwości.

### PŁOTKI POLITYCZNE.

„Czas” zajął się plotkami politycznymi. Organ konserwatywny, przekształcając swoje życzenia w rzeczywistość przewiduje „malejące szanse frontu demokratycznego”, a wzmocnienie frontu Morges. Gazeta pisze:

„W kołach politycznych panuje przekonanie, że w związku z objęciem przez p. Mikołajczyka kierownictwa Stronnictwa Ludowego, front Morges zostanie poważnie wzmocniony. P. Rataj, który był poprzednikiem p. Mikołajczyka, odnosił się do frontu Morges dosyć chłodno, co znalazło swój wyraz na ostatnim kongresie ludowców, w czasie którego stronnictwo to od frontu Morges się prawie że odeleciało.”

Jednocześnie zdaniem „Czasu”

Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, kierowane przez Korfańskiego i N. P. R., kierowane przez b. posła Karola Popiela, wchodzące oba w skład frontu Morges, prowadzą między sobą rozmowy, mające na celu fuzję obu ugrupowań. Fuzja ta stała się obecnie możliwa wskutek stanowczego odejścia się N. P. R. od socjalistów i oparcia swego programu na zasadach chrześcijańskich.

Stąd płynie wniosek „Czasu”:

„Wzmocnienie frontu Morges jest równoznaczne z osłabieniem szans stworzenia t. zw. frontu demokratycznego, który jest celem za rządów P. P. S. Koncepcja frontu demokratycznego była, jak wiadomo, lansowana przez dawną redakcję „Kuriera Porannego”. Miała ona stanowić koalicję stronnictw centrowych i lewicowych do socjalistów włącznie. Z chwilą, gdy wśród ludowców i wśród N. P. R. biorą górę prądy umiarkowane, koncepcja ta silił rzeczy traci wszelkie szanse realizacji.”

Mamy wrażenie, że wywody „Czasu” opierają się na f. z. w. rzeczywistości nierzeczywistej.

Inaczej ujmuje położenie „Dziennik Narodowy”, który widzi w kraju „dwie mobilizacje” — jedną oczywiście marksistowską, drugą — narodową:

„Szybkość i sprawność mobilizacji nacjonalizmu polskiego zapewni narodowi i państwu osiągnięcie tych wielkich celów i uchroni je od politycznego upadku, któryby musiał nastąpić nieuchronnie, gdy by marksizm zwyciężył.”

Dwie mobilizacje, które odbywają się obecnie w kraju, są przeto zjawiskami pierwszorzędnej znaczenia i opinia publiczna nie tylko to znaczenie musi w całości doceniać, ale i ustosunkowywać się do nich czynnie.”

### PRZEMIANY I WNIOSKI.

„Robotnik” w artykule wstępnym podkreśla fakty, ujawnione w czasie obchodu 1 maja, stwierdzając ich znaczenie:

St. Gr.

„W ciągu roku, który przeminał od dn. 1 maja r. 1936 do dn. 1 maja 1937 r., polski ruch socjalistyczny uczynił wielki krok naprzód w trzech dziedzinach:

- 1) w dziedzinie swojej własnej masowości;
- 2) w dziedzinie wewnętrznej spójności i zwartości;
- 3) w dziedzinie siły atrakcyjnej, przyciągającej, która wywiera na żywoty i grupy stojące dotąd daleko od nas i na te, które swego czasu od nas odeszły w godzinach słabości duchowej, w godzinach zatamania się ideowego czy moralnego.”

### NIE MA KONJUNKTURY NA PATRIOTYZM.

„Dziennik Poranny” omawia w artykule wstępnym ostatnią enuncjację komunistycznej partii Polski, w której, jak pisze,

„Komunistyczna Partia Polski za jąła się niebezpieczeństwami groźnymi niezawisłości Rzeczypospolitej i ogłasza gotowość obrony niepodległości państwa. Staje demonstracyjnie na pozycjach patriotyzmu i obrony niepodległości, a więc — wydawałoby się pozornie — na stanowisku państwowym.”

Z powodu tego nowego stanowiska „Dziennik Poranny” pyta:

„Czy najnowsza deklaracja wprowadzająca nowy motyw patriotyzmu, zmienia ten stan rzeczy i czy zmienić powinna nasz stosunek do działalności Komunistycznej Partii Polski. Najłatwiej byłoby zżyć to pytanie frazesem o nieszczeroci deklaracji, o podszywaniu się pod hasła patriotyczne w celach wyjątkowo taktycznych. Nie sądzimy jednak, żeby ta najłatwiejsza odpowiedź była wystarczająca i żeby całkowicie wyjaśniła zjawisko. Nie mamy najmniejszych podstaw twierdzenia, że hasło obrony państwa polskiego przed Niemcami hitlerowskimi i przed faszyzmem oraz jak najbliższego oparcia polityki polskiej o sojusz z Francją, Republiką Czechosłowacką i Rosją Sowiecką, nie jest hasłem szczerym w uchwałach Komunistycznej Partii Polski.”

Chodzi o to, aby ten patriotyzm nie był koniunkturalnym.

„Patriotyzm — pisze „Dziennik Poranny” — nie może wybierać w zależności od koniunktury między totalizmem niemieckim i rosyjskim. Nie może czynić sobie jakiegokolwiek zastrzeżeń, a nade wszystko nie może karmić się pożywką polityczną obcych naszej racji stanu ośrodków dyspozycji politycznej i organizacyjnej.”

### O RZĄDZIE FRANCUSKIM.

O rządzie frontu ludowego piszą „Kurier Polski” i „Kurier Poranny”. Organ Lewiatana przeprowadza p. Blumowi kłóskę:

„Życie gabinetu Bluma wisi na wąskiej nitce kompromisu między radykałami z jednej, a socjalistami i komunistami z drugiej strony. Nitka ta jest w najwyższym stopniu niepewna, a jej ciągłe wzmocnienie musi być sztuką niełatwą.

„Kurier Poranny” jest również zdania, że rząd Bluma wisi na nitce, ale aby nie stawać niesprawdzących się przepowiedni przypisuje gabinetowi — zrzeczność: ?v??

„Każdego innego premiera musiałby położenie epidemiczny chaos robót wystawowych — Blumowi służy on do szachowania zarówno prawicy jak i lewicy: pierwszej za leży na jaknajszyszym otwarciu wystawy, mającej zapoczątkować poprawę sytuacji gospodarczej; druga natomiast działa na zwłokę, spodziewając się tym sposobem uzyskać miliardowe kredyty na walce z klęską bezrobocia. A Blum przeciwnie — w zasadniczo sprzeczne sobie dążności, by móc odgrywać wygodną rolę superarbitra.”

**BUSKO ZDRÓJ** w Ziemi Kieleckiej  
Państwowy Zakład Zdrojowy  
Sezon kąpielowy od 1 maja do 31 października  
Kąpiele siarczano-słone i mulo-wo. Zakład Przyrodolecznicy.  
Kąpiele słoneczne.  
Wskazania lecznicze: reumatyzm stawowy i mięśniowy, gościec rzekowy i zakaźny, zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe, Przymiot. Choroby skórne. Choroby układu nerwowego. Zapalenie nerwów, ischias.  
CENY: kąpiele, zabiegów leczniczych, pensjonatów, pokojów umeblowanych — umiarkowane.  
W mies. maju, wrześniu i październiku ceny niższe.  
DOJAZD: stacja kolejowa KIELCE skład autobusowy P. K. P. do BUSKA — ZDRÓJU.

### Premier nie zastał nikogo w biurze archiwów państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski dokonał w dniu 5 maja inspekcji wydziału archiwów państwowych ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przy ul. Długiej 13. Pan premier stwierdził, że o godz. 9-ej nie było jeszcze w biurze nikogo z urzędników, wobec czego, oprowadzony przez woźnego,

obszedł biura wydziału i obejrział pozostałe w budynku, przez znaczonym do rozbiórki, resztki akt dawnych. O godz. 8.10 obecne były w biurze tylko dwie urzędniczki. Pan premier opuścił biuro, nie mogąc się do czekać przybycia reszty zatrudnionych tam urzędników. Pan premier polecił zbadać przyczyny niepunctualności urzędników i wyciągnąć wobec opisanych w przybywaniu do pracy odpowiednie konsekwencje.

### 70 groszy i... okulary

#### łupem nocnych napastników

Z Krakowa donoszą:

Ubiegłej nocy na plantach Diełowskich obok PKO dokonano bezczelnego napadu rabunkowego. Oto czterech osobników napadło na mieszkańca Lwowa, bawiącego czasowo w Krakowie, Majera Szulma Kalta, którego pobito, a następnie zrabowano... okulary i 70 groszy.

Po dokonaniu napadu sprawcy zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policja przeprowadziła energiczne dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 20-letniego monterę Władysława Guzika, zamieszkałego przy ul. Kącik 14, jako tego, który współdziałał w napadzie.

Dalsze dochodzenie w toku.

### Rękopisy Szopena

#### nabył rząd polski

W tych dniach odbyło się w Lipsku przejście w posiadanie rządu polskiego rękopisów Szopena, nabytych przez min. W. R. i O. P. w firmie wydawniczej „Breitkop i Haertel”.

Nabyto rękopisy 48 kompozycji m. in. tak ważne rzeczy, jak Koncert D-moll, Sonaty B-moll i H-moll, Scherza B-moll, Cis-moll, Nokturny D-dur, G-dur i in., Fantazja D-moll, Allegro de concerto, Polonez - Fantazja,

wiele Mazurków i t. d.

Już przy pobieżnym przejrzaniu rękopisów, znawcy muzyki zauważyli cały szereg odchyłeń od najbardziej rozpowszechnionych wydań, np. Klingwortha, Mikulęgo, Scholza i Debussy'ego. Nie ulega kwestii, że posiadanie tych rękopisów da bezcenny materiał krytyczny do wydawania i wykonywania dzieł Szopena.

### Symulant Górska

odpowiadać będzie za wprowadzenie w błąd policji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Epilog wypadku studenta politechniki, Edwarda Górska, który w ciągu kilku dni trzymał w napięciu opinię publiczną zmyslnym opowiadaniem o tajemniczym zamachu, wywiezieniu ze śródmieścia na Żolibórz i wrzuceniu go do Wisły po uprzednim związaniu rąk drutem, rozegra się w sądzie grodzkim.

Prok. Leniewski, po ukończonej

nych dochodzeniach, sporządził przeciw Górsce akt oskarżenia o wprowadzenie władzy w błąd i zameldowanie w policji o przestępstwie, którego nie było. Jak się bowiem okazało, Górska, rozżalony przeżyciami osobistymi, postanowił popełnić samobójstwo przez utopienie się, a wyłowiony z rzeki przez rybaków, opowiedział fantastyczną historię. Co miał na celu — ujawni rozprawa sądowa.

**DZIŚ! wesoły wieczorek DZIŚ!**  
**W TABARINIE KONKURS WALCA ANGIELSKIEGO!**

Firma **MARTINAL** Piotrkowska 59  
wyzaczyła dla najwytworniejszej pary szereg cennych nagród

Powiększony program! Orkiestra Adl Rosnera. Liczne niespodzianki

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Głuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ka, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 30/.

## Lustracja gospodarki Łodzi

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym rozpoczęła się lustracja gospodarki zarządu miejskiego w Łodzi przez kontrolerów związku rewizyjnego samorządu terytorialnego, wszczęta na skutek prośby prez. Godlewskiego. Rewizję przeprowadzają: pp. Pawlak, Janczewski, Kosmaczewski, Pawłowski i Grochowski.

Lustracja rozpoczęła się jednocześnie w trzech wydziałach: przydziałnym, oświaty i kultury oraz gospodarczym.

Jak się dowiadujemy, rewizja gospodarki miejskiej potrwa ponad miesiąc.

## Zaostrzenie strajku rzeźników żydowskich

Jak już donosiliśmy, rokowania, prowadzone między żydowskimi czeladnikami rzeźnickimi a mistrzami nie dały wyniku i czeladnicy proklamowali strajk.

W dniu wczorajszym zaostrzo no akcje strajkową i czeladnicy okupowali warsztaty poszczególnych przedsiębiorstw.

Okupacja objęła największe zakłady: Diszkina przy ul. Piotrkowskiej 8, Piotrkowskiej 25, Nowomiejskiej 25, 11-go Listopada 20, Diamanta przy ul. Zawadzkiej 9, Gdańskiej 14, Piotrkowskiej 45, Piłsudskiego 50, Nowomiejskiej 24, dalej zjednoczonych rzeźników żydowskich, Halperna, Amzela, Brzezińskiego i innych.

Łącznie pracuje 150 pracowników, z czego 120 okupuje warsztaty.

Komisja strajkowa zawiadomiła pracodawców, że strajk nie zostanie przerwany wcześniej, dopóki nie będą uwzględnione żądania robotników.

## Awantura przed Funduszem Pracy Sprawcy skazani na 5 dni bezwzględnego aresztu

W dniu 4 b. m. z lokalu biura Funduszu Pracy przy ulicy Rembielińskiego 1-7 wyszła grupa bezrobotnych w liczbie około 60 osób. Bezrobotni udali się przed gmach wojewódzkiego biura Funduszu Pracy przy Al. Kościuszki 1 i usiłowali przemocą dostać się do wnętrza lokalu.

Przybyła na miejsce policja rozproszyła zebranych, zatrzymując trzy osoby, które zachowywały się agresywnie.

## 2 tygodnie aresztu za okrzyk w dniu 1 maja

W dniu 1 maja przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Główniej biorący udział w pochodzie I. Moncarz (An drzeja 11) wznosił okrzyk: „Przez z rządem ciemnienia robotnika i chłopca”.

Moncarz został z tego powodu

# Adwokat Kinderman ukarany grzywną za nieprzyzwoite zachowanie się w kancelarii urzędu prokuratorskiego

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko adwokatowi Walterowi Kindermanowi.

Adw. Walter Kinderman zgłosił się w dniu 6 marca do kancelarii urzędu prokuratorskiego, pragnąc poznać się z pewnymi aktami.

Sekretarz, który go przyjął w kancelarii był bardzo zajęty i polecił mu chwilę zaczekać.

Wówczas obrażony adw. Kinderman odezwał się do sekretarza, że „trzeba umieć odróżniać ludzi, a jeżeli nie posiada się tego daru, dochodzi się do absurdu”.

Sekretarz, czując się dotknięty tą uwagą, zameldował o tym władzom przełożonym i w konsekwencji adw. Kinderman został postawiony w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym odbyła się sprawa.

Oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że nie miał tendencji obraźliwych.

Prokurator domagał się surowej kary dowodząc, że jako adwokat winien był zachować się odpowiednio.

Obrońca oskarżonego adw. Forelle w dłuższym przemówieniu usiłował obalić oskarżenie

twierdząc, że w zwrocie adw. Kindermana nie było obrazy urzędnika, gdyż treść słów nie posiada cech obraźliwych. Co zaś do fotelu, w którym oskarżony miał się rzekomo rozpieścić, obrońca twierdzi, że Kinderman jako rosły mężczyzna, nie mógł pomieścić się w małym fotelu i dlatego pozycja jego mogła się wydać nieco nieprzyzwoita.

Sąd po wysłuchaniu przemówień udał się na dłuższą naradę, na której zapadło orzeczenie, mocą którego adw. Kinderman został uznawany od zarzutu obrazy urzędnika i skazał go na tomiast za nieprzyzwoite zachowanie się na 100 zł. grzywny, wzgl. na 5 dni aresztu.

Sąd w motywach zaznaczył, że nie dopatrywał się obrazy urzędnika, ale z całości zachowania się adw. Kindermana wynika lekceważenie w stosunku do kancelarii urzędu prokuratorskiego.

Jako okoliczność łagodzącą sąd podkreślił brak złej woli oskarżonego.

Obrońca zapowiedział apelację.

# Kontrola składów mąki Konfiskaty i kary za nieprzepisowy przemiał

Po wejściu w życie nowych przepisów o przemiale mąki, łódzkie władze starościńskie stwierdziły, iż niektórzy kupecy mączni i właściciele składów na terenie naszego miasta dopuszczają się wykroczeń.

Stwierdzono mianowicie magazynowanie i sprzedawanie mąki

o wyższym przemiale, niż wskazany w rozporządzeniu.

W związku z tym łódzkie starostwo grodzkie zarządziło kontrolę miejsc sprzedaży mąki.

W wyniku kontroli w składzie firmy „Rozen i S-ka” przy ulicy 11-go Listopada 91 skonfiskowano 418 worków mąki, w

składzie Wolfa Wajsa przy Starym Rynku 13 skonfiskowano 82 worki mąki.

Pełnomocnik firmy „Rozen i S-ka” — U. Rozen (Mielczarskie go 16) i Wolf Wajs odpowiadali wczoraj przed sądem starościńskim, który skazał obu kupców mącznych po 300 zł. grzywny, z zamianą na 14 dni aresztu. — W stosunku do Rozena zatwierdzono konfiskatę 100 worków, a w stosunku do Wajsa wszystkich 82 worków.



PIOTRKOWSKA 86

## 707.600 zł. dla 113 petentów Jak rozdzielono kredyty budowlane w Łodzi

Jak donosiliśmy w swoim czasie do zarządu miejskiego wpłynęło mnóstwo podań o kredyty na drobne budownictwo. Aczkolwiek w budżecie przeznaczono na ten cel 700 tys. zł., podania opiewały w sumie na 5 milionów złotych. Wobec ta

kiego stanu, na pierwszym posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta wyłoniona została czteroosobowa komisja, z zadaniem zbadania komu należy się pierwszeństwo przy przyznawaniu kredytów.

Komisja skończyła swe prace i wczoraj odbyło się w sali posiedzeń zarządu miejskiego drugie posiedzenie komitetu rozbudowy.

Przewodniczył prez. Godlewski. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, wysłuchano wniosków komisji i przystąpiono do rozpatrzenia podań.

Postanowiono przyznać pożyczki 105 petentom na sumę 539,600 zł oraz 8 petentom na budownictwo blokowe o mieszkaniach małych na krańcach miasta — na sumę 168,000 złotych.

Ogółem więc przyznano 113 petentom sumę 707,600 zł. Jednocześnie postanowiono wszcząć starania o dalsze kredyty i wysłano pismo do centrali Banku Gospodarstwa Krajowego o dodatkowe półtora miliona złotych na drobne budownictwo.

## Absolwenci Szkoły Masażu leczniczego

składają naierdeczniejsze  
**PODZIĘKOWANIE**  
kierownikowi szkoły p. D-rowsi J. Handzlowi i p. p. wykładowcom za sumienne nauczanie i umożliwienie uzyskania dyplomu Wojewódzkiego.

## Ukradli flagi narodowe

Noce wczorajszej nieujawnieni do tąd sprawcy dokonali kradzieży dwóch flag narodowych, które wisiały u bramy wejściowej parku miejskiego „Żółdlika” przy ul. Rościńskiego.

IX komisariat policji wszczął poszukiwania za sprawcami kradzieży.

## Targnęła się na życie trapiąca ciężką chorobą i brakiem środków na leczenie

Wczoraj w południe 26-letnia fryzjerka Irena Wojciechowska, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 167, targnęła się na życie zażywając dużą dawkę jakiegoś nieznanego proszku. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł denatkę do szpitala w Radogoszczu w stanie groźnym.

Samobójczyni pozostawiła około 15 listów, adresowanych do krewnych, znajomych i władz, w których wyjaśnia, iż odbiera sobie życie z powodu ciężkiej choroby. Wojciechowska chora na zapalenie stawów przez dłuższy czas przebywała na kuracji w szpitalu ubezpie-

czalni społecznej, skąd z powodu wyczerpania się prawa do świadczeń onegdaj ją wypisano.

Z nogą w gipsie przewieziono chorą do domu. Nie mając pieniędzy na dalsze leczenie ciężkiej choroby, fryzjerka usiłowała odebrać sobie życie.

W mieszkaniu przy ul. Sokoła 23 otruła się kwasem solnym 60-letnia Wiktoria Kasprzak. — W stanie beznadziejnym odwieziono denatkę do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — rozstrój nerwowy.

Niezapomniana bohaterka filmu „Boczna ulica”

# IRENA DUNNE

w ostatnim  
wspaniałym filmie  
reżyserii

## Ryszarda Bolesławskiego

Już w następnym programie  
kina „Casino”

# ROBI KARIERĘ!

## CAPITOL Dziś i dni następnych!

Wielki sukces polskiej produkcji filmowej! — Zakrojony na miarę arcydzieł sagranicznych film reżyserii RYSZARDA ORDYŃSKIEGO p. t.

## AMERYKAŃSKA AWANTURA

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego:  
Eugeniusz Bodo, Zofia Nakoneczna, M. Cwiklińska,  
M. Znicz, Sielański, A. Didur, Tadeusz Frenkiel

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.



**Grand-Kino**

Polski film skrojony na miarę arcydzieł światowych pt.  
**Plomienne Serca**

W rolach główn.: **Barszczewska, Cybulski, J. Stepowski i Białoszczyński.**

**Dziś**



**2 PORANKI**

**o 12 i 2 Ceny od 85 gr.**

**Dziś i dni następnych!**

# Bezrobotni -- posiadacze samochodów

**Rozwój związków zawodowych w U.S.A. -- „Prawo Wagnera” -- Walka Forda z robotnikami. -- Włókniarze w St. Zjednoczonych. -- „Robotnik” w Chicago**

(Wywiad „Głosu Porannego” z p. Adamem Walczakiem, sekretarzem zarządu głównego związku włóknarzy, delegatem na konferencję włókienniczą w Waszyngtonie)

Do Łodzi powrócił p. ADAM WALCZAK, sekretarz zarządu głównego związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce, który brał udział w pracach delegacji polskiej na Międzynarodową konferencję włókienniczą w Waszyngtonie.

Zainteresowani wynikami prac delegacji i opinią p. Walczaka, zwróciliśmy się do niego i otrzymaliśmy szereg bardzo ciekawych informacji.

— Ameryka jest krajem tak olbrzymim, operującym tak wielkimi cyframi i takim oszalałym rozmachem — zaczyna p. Walczak — że istotnie trudno mówić o całokształcie życia. Dlatego też ograniczę się do dziedzin najbardziej nas obchodzących, omówię ogólną sytuację w związku z życiem Polaków w USA., a dopiero później samą konferencję.

— Nie ulega wątpliwości, że sytuacja gospodarcza w USA. zmieniła się w ciągu ostatnich kilku lat na lepsze.

Dowód: zwiększenie stanu zatrudnienia w całym przemyśle, a w szczególności we włókiennictwie.

## Nowa prosperity

— Czy nie należy tego przypisywać raczej skróceniu ilości godzin pracy?

— Oczywiście, że i to wpłynęło w sposób zasadniczy. Mężczyźni pracują obecnie w Ameryce 40 godzin w tygodniu, kobiety tylko 36 godzin, ale stan zatrudnienia wzrósł o wiele znacznie, a przyczyną tego zjawiska szukać należy

**W OGÓLNEJ PROSPERITY.** Zmniejszenie ilości godzin pracy pociągnęło w konsekwencji zmniejszenie zarobków robotniczych, a stąd wielka obecnie w Ameryce akcja świata pracy o lepsze warunki. Włókniarze, metalowcy, górnicy, a w handlu — pracownicy umysłowi walczą o umowy zbiorowe, urlopy, wynagrodzenia i t. p.

Akcję prowadzą związki zawodowe, którym w sukces przyszło zatwierdzone przez Sąd Najwyższy t. zw. „prawo Wagnera”, które nie tylko legalizuje związki zawodowe, ale pozwala nawet zmusić robotnika do należenia do związku, skoro większość jego kolegów fabrycznych należy do danej organizacji. W ten sposób ruch zawodowy wzmacnia się z dnia na dzień. Południowe stany USA. były już oddawna doskonale zorganizowane, a robotnicy uświadomieni klasowo, to też przemysł miał tu duże trudności z redukcjami personalnymi i redukcjami prac. Wiele olbrzymich koncernów postanowiło wobec tego przenieść się na północ, gdzie akcja związków zawodowych nie była dostatecznie skonsolidowana. Z kolei związki zawodowe skierowały cały wysiłek na zorganizowanie robotników stanów północnych

## Strajki „siadane”

Dwie wielkie organizacje: Federacja Pracy i Komitet Przemysłowo - Organizacyjny t. zw. C. I. O., skupiające miliony członków, działają na szeroką skalę i widać już wyniki ich prac. C. I. O. propaguje t. zw. „strajki siadane”, odpowiadające strajkom okupacyjnym i w ten sposób walczą o prawa robotnicze, dotąd w Ameryce wyjątkowo zaniedbane. Na czele C. I. O. stoi słynny Davis. Walczy z nim Ford, który oświadczył, że nie dopuści do konsolidacji związków na północy, ale dotąd zwycięstwo jest po stronie robotników. Inne związki nie odgrywają większej roli. **Słabe organizacje faszystowskie, w ruchu zawodowym w ogóle nie uczestniczą, ograniczając się do działalności raczej społecznej.**

— Jak przedstawia się kwestia ustawodawstwa socjalnego i bezrobocia?

## Ustawy socjalne

— Jak zaznaczyłem, ustawodawstwo socjalne w Ameryce było zaniedbane, a właściwie — nie istniało. Pracodawca nie miał żadnych obowiązków wobec robotnika, nie istniał fundusz zapomogowy, ani emerytalny czy chorobowy, nie było nawet ustawowych urlopów i wynagrodzeń za nadgodziny. Dopiero od 1 lutego Roosevelt wprowadził ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i na starość. Narazie robotnicy i przemysłowcy płacą na ten cel po 3 proc., przy czym prawa emerytalne uzyskała pierwsza grupa robotników dopiero za cztery lata. Do lutego, bezrobotni otrzymywali zapomogi tylko z instytucji filantropijnych. Zapomogi były wysokie, wynosiły bowiem 18 dolarów tygodniowo, podczas gdy średnie uposażenie pracującego wynosiło 25 dolarów. Jak widać stopa życiowa bezrobotnych



**Adam Walczak**

jest wysoka. Wielu mieszka w trzypokojowych mieszkaniach z łazienkami, niektórzy mają auta. Robotnicy grupują się przede



**Do Berlina**

od 25.V. do 2.VI.  
25.V. do 9.VI.

**Do Wiednia**

Paszporty indywidualne

**Na Fiordy Norwegii**

od 15—26.7. — zł. 330.—

Informacje i zapisy:

**Wagons-Lits/Cook**  
Piotrkowska 68 i 6.



ważnie w domach spółdzielczych. Towarzystwa budowlane sprzedają domki na raty z tym warunkiem, że dopóki ostatnia rata nie zostanie wpłacona, dom stanowi własność towarzystwa. Bardzo często towarzystwo budowlane robi wszystko co w jego mocy, aby uniemożliwić robotnikowi wpłacenie ostatniej raty i zdarza się, że domek, który już kilka razy zmieniał lokatorów, ciągle jeszcze jest własnością spółdzielni.

## Polacy w Ameryce

— Jak żyją polacy w USA?

— Olbrzymią większość czteromilionowego skupiska Polaków amerykańskich stanowią robotnicy i chłopci. Polacy grupują się w czterech wielkich związkach: Związek narodowo - polski, Związek rzymsko - katolicki, Związek Polek i Związek socjalistów polskich, który wydał kilka pism z „Robotnikiem” na czele, stworzył kasę pomocy i założył szereg uniwersytetów ludowych. Największe skupiska Polaków, to: Chicago, Milwaukee, Filadelfia, najczęściej spotykamy zawodem: włókniarz, metalowiec, robotnik budowlany.

Życie amerykańskie jest uciążliwe, tempo zabójcze. Pęd w kierunku mechanizacji nie zmalał ani na chwilę, nagina się czło wieka do wymogów maszyny, spycha do roli służącego automatu. Kolejki podziemną obsługują tylko dwóch ludzi, tramwaje znikają, a samochód staje się zbyt powolnym środkiem komunikacji, wobec szalonego ruchu ulicznego.

— Jaki jest stosunek rządu do mas robotniczych?

— Finansjera dalej oczywiście trzęsie życiem amerykańskim, ale Roosevelt zdradza chęci polepszenia bytu robotnika. Delegat rządu oświadczył między innymi gotowość ratyfikowania u-

chwały o 40-godzinnym tygodniu pracy, jeżeli zostanie ona na konferencji uchwalona.

## Bilans konferencji

— Jakie są wyniki konferencji waszyngtońskiej?

— Trudno mówić o wynikach, można natomiast mówić o postulatach Biura Pracy w Genewie i będą one przedmiotem dyskusji na czerwcowej sesji.

W dziedzinie badania warunków polityczno - gospodarczych, w jakich znajduje się przemysł włókienniczy, postanowiono przesłać do Genewy następujące postulaty:

przy zawieraniu traktatów handlowych należy brać pod uwagę te państwa, gdzie jest wysoki standard życia robotniczego i są przestrzegane zasady ustawo-

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa stosowana rano na czczo oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zalecają lek.

dawstwa socjalnego. Zaleca się dla tych krajów zniesienie barier celnych dla skutecznej walki z dumpingiem;

należy udostępnić źródła surowcowe,

przez otwarcie dróg do światła dla tkanin bawełnianych,

uznać za niestosowne premiovanie eksportu;

powołać stałą komisję dla badań socjalnych i ekonomicznych;

przez obniżenie kosztów produkcji, obniżyć koszty wyrobów; W dziedzinie polityki socjalnej, konferencja uchwaliła:

należy zawierać dobrowolne umowy między pracodawcami a robotnikami, regulujące warunki pracy i płacy, a ponieważ nie ma gwarancji przestrzegania tych umów, winny je ratyfikować rządy państw;

w sprawie skrócenia dnia pracy wypowie się konferencja Międzynarodowego Biura Pracy.

## Postulaty Polski

W dalszym ciągu poruszono sprawę zatrudniania kobiet i młodocianych, pracę w nocy, urlopy, zmiany, zapomogi wypadkowe i t. p.

W dziedzinie statystyki postanowiono badać periodycznie: zatrudnienie, koszty robocizny i konsumpcję.

— Jakie były postulaty polskiej delegacji?

— W generalnej dyskusji mówiłem o

**KONIECZNOŚCI SKRÓCENIA DNIA PRACY,**

o ratyfikowaniu umów zbiorowych przez czynniki rządowe i o udostępnieniu surowców.

Tu miałem zamiar wspomnieć o niszczeniu bawełny i premiach za nieobsiewanie, ale umitygowano mnie ze względu na gospodarzy — kończy swe interesujące wywody p. Walczak.

J. N.

**CASINO**  
P. 12 2. 4. 6 8. 10  
**Dziś 3 poranki**  
w g. 12, 2, 4. Ceny od

**80 gr.**

Na wiecz. seanse od **1.09 zł.**

NAJMELODYJNIEJSZY PRZEBÓJ WIEDNIA!  
**WALC nad NEWA**  
W roli Johana Straussa znakomity Paweł Hörbiger

**Kino „PALACE”**  
**Dziś 2 PORANKI**  
od 12—2 i 2—4  
Ceny od

**80 gr.**

Nowy wspaniały sukces  
**Marty Eggerth-Kiepurowej**  
w rewelacyjnym filmie **„BLOND CARMEN”**

**Sala Filharmonii**  
Narutowicza 20, telef. 213 84

Występy Warszawsk. Teatru Artyst. Literack.  
**„Di Idysze Bande”**

**„Hefkier Pietruszka”** w 2 częściach, 16 obrazach —

**Sala Filharmonii**  
Telefon 213-84

**We wtorek, dnia 11 maja b.r. o godz. 8.45 wiecz.**  
Jedyny występ Królowej pieśni francuskich **Lucienne BOYER**

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

wraz z jej reprezentacyjnym zespołem jazzowym w zupełnie nowym programie. — Passe-Partout i bilety wolnego wejścia nieważne za wyjątkiem ścisłe urzędowych.

W dniu 3 maja b. r. zmarł w Nicei w wieku lat 69  
nasz nieodżałowany długoletni Prezes

**B. P.**

# MAURYCY POZNAŃSKI

Wiceprezes honorowy Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim,  
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy światłego przewodnika, który  
wszystkie swe siły, energię, wiedzę i bogate doświad-  
czenie poświęcił rozwojowi naszego przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu.

Pamięć o Zmarłym zachowamy na zawsze!

**Zarząd i Dyrekcja**

Spółki Akcyjnej Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych  
M. SILBERSTEINA W ŁODZI.

W dniu 3 maja b. r. rozstał się z tym światem  
w Nicei w wieku lat 69

**B. P.**

# MAURYCY POZNAŃSKI

długoletni Prezes Spółki naszej,  
Wiceprezes honorowy Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim,  
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy światłego Kierownika o wy-  
jątkowej energii i wybitnych walorach serca i umysłu.

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu.

O Zmarłym zachowamy na zawsze wdzięczną  
pamięć!

**ZARZĄD I DYREKCJA**

Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktur

W dniu 3 maja b. r. zmarł w Nicei

**B. P.**

# MAURYCY POZNAŃSKI

nieodżałowany nasz Szef i Prezes.

Zmarły przyświecał nam swoim przykładem nie-strudzonej energii i dzięki zaletom serca zaskarbił sobie na zawsze naszą wdzięczność.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

## URZĘDNICY

Spółki Akcyjnej M. Silbersteina w Łodzi  
i  
Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury

W dniu 5 b. m. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

**B. P.**

## BRONISŁAWA KAŁUSZYNER

ur. Edelbaum

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dn. 6 bm. o godz. 1-ej z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

O smutnym tym czasie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Mąż, rodzice, bracia i rodzina**

Koledze **Stefanowi Kałuszynerowi** z powodu przedwczesnego zgonu **Małżonki Jego**

## BRONISŁAWY

wyraża swe współczucie

**Syndykat Dziennikarzy Łódzkich**

Koledze **Stefanowi Kałuszynerowi** dotkniętemu zgonem **Małżonki**

## b. p. BRONISŁAWY

wyrazy serdecznego współczucia składa

**Związek Dziennikarzy Sportowych R. P.**  
Oddział w Łodzi.

## Cztery wypadki uliczne

Pod kołami samochodów i rowerów

Wczoraj na terenie naszego miasta zanotowaliśmy cztery wypadki uliczne.

Przed domem przy ul. Andrzeja nr. 13, jadący na rowerze Józef Wolanowski (Pomorska 185) najechał w pełnym pędzie na Antoniego Błaszczuka (Słowiańska 16).

Przy zbiegu Miedzianej i Wodnej jadący na rowerze strażak 29-letni Jan Kempa (Ogrodowa 26) najechał na skutkiem czego spadł z roweru i odniósł obrażenia głowy.

Przed domem przy ul. Pomorskiej 19 przejechany został przez samochód 58-letni dozorca domu przy ul. Pomorskiej 18, Antoni Mikosz, który doznał złamania kilku żeber oraz nogi. W stanie ciężkim

przewieziono Mikosza do szpitala ubezpieczalni społecznej. Szofer zbiegł. Poszukuje go policja.

Na ul. Pabianickiej przejechany został przez samochód półciężarowy 7-letni Zygmunt Pelka (Krakusa 6), którego odwieziono do szpitala. Szofer został przez policję za trzymany.

Dla uczczenia pamięci b. p. z **Dobranickich Estery Abrahamowej Walfisz** przy uroczystości poświęcenia pomnika rodzina zaofiarowała:

Zł. 25.—	na „Bajs Izrael”	Jakóba 12
„ 25.—	na „Ostatnią Posługę”	Piotrkowska 34
„ 25.—	na Klinikę Położniczą	Sterlinga 15
„ 25.—	na „Dom Starców”	Pomorska 54

## Odezwa niemiecka

W niemieckim dzienniku łódzkim „Freie Presse” z dnia 3 maja r. b. ukazało się na pierwszej stronie następujące wezwanie:

„Niemcy, obudźcie się!”

„16,913 dzieci niemieckich pozba wionych nauki w języku ojczystym! — W Łodzi 25 proc. mieszanych małżeństw niemieckich! — Nie na przyrostu ludności niemieckiej w Łodzi!”

„W bezsilie, rozbiciu i oderwaniu od masy nie ma jutra dla niemieckości. — W czekaniu i bezwładzie czai się śmierć. W współpracy i jedności — życie!”

„Niemcy, skupiajcie się przy nas! „Walczy my o waszą przyszłość! — O zjednoczone, mocne Niemce two! Wołamy was! Do szeregów Niemieckiego Związku Ludowego! — Niemiecki Związek Ludowy w Polsce, okręg Łódź!”

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA**  
Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 12 m. 30 w sali P. C. K., przy ulicy Piotrkowskiej 203-5 p. dr. Trawiński wygłosi odczyt n. t.: „Zagadnienie bólu w chirurgii”. Wstęp bezpłatny.

## Właścicielka domu schadzek

skazana na 2 i pół roku więzienia

W swoim czasie donosiliśmy o wykryciu domu schadzek w domu przy ul. Piotrkowskiej 209, którego właścicielką była Maria Wójcicka.

Kiedy do mieszkania wkroczyli wywiadowcy, zastali tam kilka pa-

Wójcicka zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, który w wyniku rozprawy skazał ją na 2 i pół roku więzienia.

## Uciekinierzy niemieccy

przerwali okupację lokalu centr. komitetu ratunkowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Okupacja lokalu centralnego komitetu ratunkowego przy ul. Elektoralnej 6 została zakończona. Do lokalu przybyli przedstawiciele komisariatu rządu i starostwa, którzy wezwali uciekinierów z Niemiec do przerwania okupacji. Przedstawiciele władz oświadczyli okupantom, iż stworzony zostanie nowy komitet, który zajmie się podziałem nadesłanych do Warszawy przez „Joint” 5,000 dolarów pomiędzy ubogą ludność żydowską.

Uciekinierzy w liczbie około

70 osób usłuchali wezwania władz i niezwłocznie siedzibę centr. komitetu ratunkowego opuścili.

Należy dodać, że delegaci komisariatu rządu i starostwa zjawili się u okupantów w towarzystwie kilku funkcjonariuszy policji.

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Pracownicy Banku Kredytowo-Spółdzielczego w Łodzi składają na Dom Sierot, Zgierska 40, zł. 7,75.

Felieton

Kixophon

Sprzedawczynie w składzie instrumentów muzycznych Dunkelblond et Co. wyniosła ze sklepu handlowej (dział dla ekspedientek domów towarowych) na stępującą zasadę: Klient ma zawsze rację! Spensjonowany radca skarbowy Wirsching zażądał od sprzedawczynie kixophonu. Powiedział powoli i wyraźnie: Kix-o-p-h-o-n. Młoda osoba zrozumiała też całkiem dobrze kixophon, ale nie odpowiedziała bynajmniej: „Coś takiego wogóle nie istnieje; pan ma z pewnością na myśli saxofon!”, lecz znikła z uprzejmym „Za chwilękę” w pokoju szefów, którzy właśnie grali w sześćdziesiąt sześć. — On myśli naturalnie saxofon — zbył szef Heiter ekspedientkę. — Nie, powiedział najwyraźniej w świetle kixophon — usprawiedliwiła się dziewczyna. — W takim razie ma fioła — zakonkludował współnik. Dunkelblond powiedział szybko „40” i udał się do sklepu. — Czym mogę służyć, panie dobrodzieju? — Powiedziałem już raz paniące, że chciałbym zobaczyć kixophon — srożył się Wirsching, skubiąc nerwowo szpawkawą bródkę. — Co proszę? — uniżenie zapytał Dunkelblond. — Wy tu zdaje się wszyscy słabo słyszycie? — odparł radca skarbowy. — A więc po raz trzeci: k-i-x-o-p-h-o-n! Zgadza się — pomyślał Dunkelblond — on ma fioła. — Głos no powiedział: — Aha, kixophon, naturalnie... kixophon. Chwileczkę proszę, zaraz każę przynieść ze sklepu. Sekunde! — I znikł w biurze. — Jesteś bliżej — powitał go Heiter. — Masz tak „40”, jak ja i to bez damy! — Nie pleć głupstw — oburzył się Dunkelblond — w sklepie czeka wariat, a on tu gładzi o damach. Co my pocniemy! Ten gość nie ma dobrze w głowie. — Ach — wrzasła ekspedientka — proszę natychmiast zaalarmować policję. Z panem Lempeke u nas w oficynie tak samo się zaczęło, a później dostał ataku szału i wszystko porozbił w kawałki! — Głupstwo, straż pożarna wystarczy! — rzucił pan Heiter. Ale Dunkelblond miał inny plan. Wariatom należy ustępować — zachichotał i wydał okazy krótkie dyspozycje. Po tym udał się z powrotem do sklepu. Okulary klienta zabyły zniecierpliwieniem. — Te kixophony — uśmiechnął się zacierając ręce Dunkelblond — pan dobrodzieju nawet nie przypuszcza, jaki popyt mamy na ten towar! Idą jak ciepłe bułeczki. Wczoraj sprzedaliśmy 15 sztuk. Pan dobrodzieju musi się jeszcze chwileczkę uzbroić w cierpliwość, moi ludzie zastawiają właśnie nowe instrumenty. Otrzymujemy mianowicie jedynie części składowe; ucierpiąły bowiem podczas transportu. Jak powiedziałem, sprzedaliśmy wczoraj 15 sztuk. Momencik! W magazynie tymczasem szef i ekspedientka złożyli kixophon. Składał się ze starej tuby gramofonowej, kawałka mosiężnej rury i kolorowej trabki jazzowej. W poprzek napięli dwie struny bania. Poza tym wkręcili małą harmonijkę. Ponadto wolne miejsce zdołał włożyć fortepianu i klawiatura organów. Dunkelblond zadowolony z siebie przetransportował potwora do sklepu. Milcząc i marszcząc czoło przypatrywał się Wirsching in-

PIĘGI wspania KREM PRECIOSA PERFECTION

Pogrzeb 5-letniego Szenkera

odbył się wczoraj nad ranem przy udziale najbliższej rodziny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj nad ranem odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego chłopca, 5-letniego Abrama Szenkera, zastrzelonego podczas pochodu 1-majowego Bundu. Pochowanie ofiary strzałów odbyło się bez rozgłosu. O godz. 6.30 rano przed gmach prosektorium zajechał karawan i auto z wywiadowca-

mi policji. Wywiadowcy przedstawili pismo prokuratora, nakazujące wydanie zwłok chłopca i przewiezienie ich na cmentarz żydowski przy ul. Gesiej. Kiedy wywiadowcy przybyli następnie na cmentarz, czekali już tam przedstawiciele „Ostatniej Posługi”, którzy zajęli się przygotowaniem do pogrzebu. Jednocześnie wywiadowcy udali się do mieszkania rodzi-

ców i zakomunikowali, że pogrzeb ich syna odbędzie się nie o wyznaczonej początkowo godzinie, lecz jeszcze nad ranem. Szenkerowie pojechali wobec tego wraz z wywiadowcami autem policyjnym na cmentarz. Oprócz rodziców dopuszczono na cmentarz najbliższych krewnych, oraz kilku sąsiadów. Poza tym nikogo na cmentarzu nie było. O godz. 6 min. 30 rano pogrzeb był już skończony.

Uduszony noworodek

znaleziony na polu Na polu u wylotu ul. Źródłowej znaleziono wczoraj zwłoki noworodka, na których widniały ślady uduszenia. Zwłoki policja przekazała prosektorium miejskiemu. II komisariat policji wdrożył energiczne dochodzenie.

ROZPALAMY OGNISKO Koło przyjaciół harcerstwa przy III drużynie harcerzy im. R. Traugutta (gimnazjum im. Kopernika w Łodzi, ul. Śródmiejska 41) zawiadamia, że dn. 9 maja b. roku odbędzie się w „Tivoli” (Przejazd 1) podwieczorek artystyczny pod tytułem: „Rozpalamy ognisko”, transmitowany przez rozgłośnie Polskiego Radia w Łodzi, przy udziale artystów, na który mamy zaszczyt uprzejmie prosić znajomych i sympatyków. Wejście wraz z konsumpcją 2 zł. — Początek o godzinie 18.00.

WIELKI WIECZÓR OPERETKOWY Wielki wieczór operetkowy, który stanowić będzie dwugodzinny program dnia 6 maja rozpocznie się o 22.10. W czasie tej audycji nadane zostaną najpiękniejsze potpourri operetkowe oraz arie w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej i wielu innych solistów, chóru i orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego. Audycja ta pozwoli radiosłuchaczom spędzić wesoło i mile wieczór świąteczny przy odborniku radiowym. WYSTAWA OBRAZÓW ROMANA ROZENTALA.

W niedzielę, dn. 9 maja zostanie otwarta wystawa prac znanego artysty - malarza Romana Rozentala, w sali zrzeszenia kobiet żydowskich „WIZO” przy ul. Piotrkowskiej 86. Na wystawę złoży się kilkadziesiąt prac z ostatniego dorobku twórczego artysty. Zapowiedź otwarcia wystawy artysty - łodzianina wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI Dziś o godz. 16-ej i w sobotę o godz. 16-ej sensacja Speyera „Adwokat i zabójca”. Ceny niższe. Dziś oraz w piątek i w sobotę o godzinie 20.30 „Gdzie diabeł nie może”. TEATR POLSKI Dziś o godz. 16.30 (po cenach niższych) oraz o godz. 20.30 „Panna Malczewska” z Jadzią Andrzejewską w roli tytułowej. STEFAN JARACZ W TEATRZE POLSKIM Wkrótce rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu teatru „Ateneum”.

WYSTĘPY WARSZ. TEATRU ARTYSTYCZNO - LITERACKIEGO Dziś, o godz. 21-ej przebojowe widowisko, p. t. „Hefkier Pietruszka” w 2-ach aktach, 16 obrazach. Bilety do nabycia w kasie filharmonii. DZISIEJSZE AUDYCJE 8.03 Mała orkiestra. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.45 „Fantazje, potpourri i uwertury” — koncert rozrywkowy (płyty) 12.03 Koncert z Katowic. (Uwertura na smyczki K. Ph. E. Bacha, Uwertura „Dwie chatki” Kurpińskiego, Symfonia I Beethovena, Koncert fortepianowy Griega. Uwertura Moniuszki). 14.00 „Wiele i mało” — wyniki konkursu „Anteny”. 14.15 Reportaż z życia. 14.30 „Maj” — pogadanka. 14.45 Orkiestra Alberta Sandlera i Erna Sack (płyty). 15.30 „Od chrztu do żeniaczki” — ludowa audycja. 16.00 „50-lecie T-wa Śpiewaczego Lutnia”. — Tr. z filharmonii warszawskiej. 17.00 „Jak pracują kobiety w spółdzielczości” — odczyt. 17.15 Trio fortepianowe B-dur. 18.00 „Gliniane miasto” — felieton. 18.15 „Impresje wschodnie” (płyty). 19.00 Wzniesienie słuchowiska „W lesie” Szaniawskiego z Wysocką i Lindorfówną. 19.30 Recital skrzypcowy Roesnera. Sonata A-dur Tartiniiego, Karafka z albumu Wagnera, Un poco triste i Burleska Suka. 20.00 Wieczór operetkowy. (Orkiestra, Szczepańska i Chór). 22.25 Zespół salonowy. 23.00 Muzyka taneczna (Warszawa II).

ZAGRANICA RYGA (514) 19.15 „Wyspa umarłych” Rachmaninowa i Koncert fortepianowy Glazunowa w wyk. Orłowa. SZTOKHOLM (426) 19.30 Recital wiolonczelisty Foeldesya (Uwertura „Flet zaczarowany” Mozarta, Koncert Haydna, Pieśni Dalekarli Alfvena i Suita Sibeliusa). HEILSBURG (291) 20.00 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego. LONDYN REG. (342) 20.00 „Alcesta” — opera Glucka (I akt) STRASBURG (349) 20.15 „Boccaccio” — operetka Suppego.

FOTOPLASTIKON Moniuszki 2 „BALI” egzotyczna wyspa pięknych ludzi Wstęp 25 gr., młodz. 15 gr

KONKURS LAUREATÓW SKRZYPCOWYCH. Koncert laureatów skrzypcowych konkursu im. Wieniawskiego i Ysaja wzbudził w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie. Koncert ten odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 9 maja b. roku o godz. 20.45 w sali filharmonii. LUCIENNE BOYER W ŁODZI Królowa pieśni francuskich, Lucienne Boyer przybywa ponownie do Łodzi i wystąpi we wtorek, dnia 11 maja b. r. o godz. 20.45 w filharmonii. Śpiewa niskim, ale pięknym głosem. Śpiewa, jak żadna inna pieśniarka w Europie. Zdobyła sławę i rozgłos, zarówno dzięki głosowi, jak i fenomenalnej interpretacji, w której wybitnie pomaga jej zespół. Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

TEATR POLSKI Dziś o godz. 16.30 (po cenach niższych) oraz o godz. 20.30 „Panna Malczewska” z Jadzią Andrzejewską w roli tytułowej. STEFAN JARACZ W TEATRZE POLSKIM Wkrótce rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu teatru „Ateneum”.

Wycieczka DO WIEDNIA 14-22. 5. zł. 135.- 14-28. 5. Do Jugosławii 1-21. VI ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.- Do Paryża 1-15. VI przez Wiedeń i Szwajcarię koleją do Wiednia, autokarem przez Tyrol — Szwajcarię Francję — zł. 485.- Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzenie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona. Informacje i zapisy: Polskie Biuro Podróży „UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Teodora robi karierę...

Jest to ostatni film reżyserii przedwczesnie zmarłego Ryszarda Bolesławskiego, twórcy wielu doskonałych filmów. Ten najlepszy w karierze Bolesławskiego obraz oglądać będziemy ze smutną refleksją, że śmierć zabrała reżysera w chwili, kiedy jego nazwisko zaczęło wymieniać w czołowej piątce obok Lubicza, Cecil B. de Mille'a, Van Dycke'a, Franka Capry i Johna Forda. „Teodora robi karierę” jest jednym z najciekawszych i najśmielszych filmów na przestrzeni ostatnich kilku lat. Ośmieszona w sposób niebывale śmiały pruderii małomiasteczkowości. Historia „panienki z prowincji” piszącej w tajemnicy przed ciotkami nowoczesną powieść do wielkiego dziennika, pulsuje prawdziwym życiem i niesforną prostotą zdarzeń. Młoda siostrzenica pisze pod pseudonimem powieść, w której daje wyraz swoim tęsknotom, marzeniom i pragnieniom. Powieść ta jest drukowana w jednym z dzienników, lecz w środowisku purytańskim przyjęta ze zgorzeleniem. Owa szczer-

spowiedź młodzieńczego serca uważana jest za wyuzdanie. Do redakcji dziennika sygnują się proste telefoniczne przeciwko szerzeniu zepsucia, dziennik więc przerywa druk owej powieści. Młoda dziewczyna nie daje jednak za wygraną. Zjawia się osobiście u redaktora, żąda dalszego drukowania powieści, żąda jej odpowiedniego reklamowania, czego redakcja zaniedbała, a co zdaniem autorki stało się przyczyną niepowodzenia. — Redaktor ulega perswazjom energicznej autorki, wznawia druk powieści, reklamując ją odpowiednio. No i wobec istotnej wartości dzieła, reklama robi swoje. Powieść Teodory cieszy się wielkim powodzeniem, ona zaś sama wraca w triumfie do rodzinnego miasteczka. Taka jest osnowa filmu. Oczywiście niezależnie od motywu głównego snuje się poprzez film akcja miłosna, również niezwykle frapująca i oryginalna. Obraz ten, zarówno jak i owa Teodora robi karierę na całym świecie. Doczekał się on triumfów i zaszczytów nie mniejszych, niż miał słynny „Pan z

milionami”. Jest to zresztą ten sam rodzaj filmu. Ten sam głęboki i sarkastyczny uśmiech, ten sam humor, ta sama swoboda i finezja. Tylko zamiast Gary Coopera jest Irena Dunne, artystka niezwykle subtelną i wyjątkowo utalentowaną. Irena Dunne ujawnia w grze wiele finezji i humoru w wykwintnej formie. Ameryka nazywa Irenę Dunne wcieleniem geniusza filmowego, a Paryż — gdzie „Teodora” wświetlana jest bez przerwy od 5 miesięcy — obwołował ją największą artystką filmu świata. Prasa całego świata podkreśla, że „Teodora robi karierę” jest nowym „Panem z milionami” w najbardziej luksusowym wydaniu. Irena Dunne, której rola w „Teodorze” jest identyczna z rolą Gary Coopera jako niezapomnianego Mr. Deedsa otrzymuje zewsząd depesze i listy gratulacyjne. Jak się dowiadujemy, film p. t. „Teodora robi karierę...” i także się już w następnym programie kina „Casino”.

Willy G. Georg.

## Pierwsze nasze zwycięstwa w Mediolanie

### Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura zwyciężają!

#### Stały trener dla lekkoatletów łódzkich

Prezes Łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego p. Szumlewski został przyjęty w dniu wczorajszym przez prezydenta miasta Godlewskiego, któremu przedstawił bolączki łódzkiej lekkoatletyki oraz zamierzenia na przyszłość. Prezydent Godlewski przyrzekł ze strony miasta poparcie.

W związku z tym już w przyszłym tygodniu ŁOZLA zaangażuje dla okręgu łódzkiego stałego trenera, który będzie miał za główne zadanie szkolić narybek i „szlifować” formę zawodników A-klasowych.

#### 10.9 na 100 mtr. zanotowano w Zgierzu

W Zgierzu odbyły się onegdaj zawody lekkoatletyczne, które przyniosły jeden wynik zasługujący na uwagę. W biegu na 100 mtr. uzeń gimn. im. Staszica, Barciński, uzyskał czas 10.9 potwierdzony na trzech stoperach. Bieg odbył się na nowej bieżni, warunki atmosferyczne b. dobre. Barcińskim powinien się zainteresować PZLA.

#### Hakoah — Zjednoczone walczą w niedzielę

W niedzielę 9 h. m. odbędzie się w sali filharmonii o godz. 11.30 przed poł. towarzyski drużynowy mecz bokserski Zjednoczone — Hakoah, w programie którego odbędzie się kilka atrakcyjnych walk, a m. in. Wdowiński — Cyran, Pagot — Michalak, Gotfryd — Kijewski i Bartosik — Waldman.

W dniu dzisiejszym organizuje Gwiazda - Sztern w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61, o godz. 20-ej ciekawe międzyklubowe zawody bokserskie przy udziale pięciarzy IKP, Wimy, Hakoahu, Turu, Bar-Kochby i Gwiazdy.

Do mistrzostw pięciarskich związku Makabi, które odbędą się w Łodzi w dniach 15 — 17 b. m. zgłosiło się już 36 zawodników z Warszawy, Włocławka, Białegostoku, Równego, Lublina, Kielc i Łodzi.

#### Dziś mecz: ŁKS-FAC (Wiedeń)

##### Ligowcy wystąpią w zmienionym składzie

Dzisiejszy mecz: Floridsdorfer AC — ŁKS zapowiada się o tyle ciekawie, że wiedeńczycy, po porażce krakowskiej, pragną za wszelką cenę rehabilitacji. Wiedeńczycy wczoraj przybyli do Łodzi. Swą porażkę tłumaczyli tym, że grali w Krakowie zmęczeni meczem w przeddzień o mistrzostwo z Sportklubem, który pokonali 2:0, i całonocną jazdą. Teraz, wypoczęci gwarantują lepszą grę.

ŁKS przeciwstawi wiedeńczykom

#### Raid krajoznawczy po Polsce

##### Ciekawa impreza Touring-Klubu

Zarząd główny Polskiego Touring Klubu organizuje w dniach 15, 16 i 17 maja 1937 r. imprezę samochodowo - motocyklową pod nazwą „Raid Krajoznawczy po Polsce”.

Protokolorat nad raidem przyjął pp. prezes rady ministrów gen. dr. Felicjan Sławej - Składkowski i minister komunikacji pik. Juliusz Ulrych.

Pragnąc podkreślić charakter turystyczny - krajoznawczy „Raidu” przewidziano w regulaminie możliwość wyboru dowolnej marszruty, dodatnie punkty za zatrzymanie się w miejscowościach godnych zwiedzenia, względną swobodę w wyborze momentu startu oraz miejsca i czasu zakończenia raidu, wreszcie możliwość wypoczynku w dniach raidu bez ujemnego wpływu na klasyfikację ogólną.

Raid dostępny jest dla wszyst-

MEDIOLAN, 5 maja. (Tel. wł.)

Wczoraj rozpoczęły się bokserskie mistrzostwa Europy. — Zrana odbyła się waga, która dla wszystkich uczestników wypadła szczęśliwie, po czym przystąpiono do losowania. Nie jest ono dla nas specjalnie korzystne, gdyż właśnie nasi czołowi i najwięcej obiecujący reprezentanci jak Woźniakiewicz, Chmielewski, Szymura i Piłat trafili na najgroźniejszych przeciwników, gdy natomiast Sobkowiak, Czortek, Polus i Sipiński trafili na słabych.

Losowanie było więc dla nas połowicznie tylko szczęśliwe, a dokładnie wyglądało następująco: Sobkowiak — Radan (Rumunia), Czortek — Wilke (Niemcy), Polus — Jaro (Austria) Woźniakiewicz — Smith (Irlandia), Sipiński — Danhine (Belgia), Chmielewski — Claessens (Belgia), Szymura — Jorgensen (Dania) i Piłat — Erling - Nielsen (Norwegia).

Mistrzostwa zainaugurowane zostały spotkaniem pomiędzy Sobkowiakiem a rumunem Radanem. Zwyciężył Sobkowiak nieznacznie, choć górował techniką o całą klasę. W trzeciej rundzie polak nadział się na kontre przeciwnika i był do 3 na deskach, nie zaważyło to jednak na wyniku końcowym. — Następnym przeciwnikiem Sobkowiaka będzie irlandczyk Healy, jeden z faworytów do pierwszej nagrody. Drugi z polaków Polus walczył z austriakiem Jaro, bijąc go wysoko na punkty. W pierwszej rundzie po pięknej kontrze Jaro znalazł się na deskach, a później walczył już chaotycznie i nieczysto, otrzymał dwa napomnienia i to zaważyło na końcowym wyniku. Następnym przeciwnikiem Polusa będzie estończyk Freymuth.

Chmielewski spotkał się z belgiem Claessens'em. Obawy o formę polaka okazały się zupełnie

nieuzasadnione i minęły już po pierwszej wymianie ciosów. — Wysoka technika Chmielewskiego znalazła ogólny poklask. — Polak okazał się najlepszym technikiem dnia. Każdy cios był celny, pod koniec pierwszej rundy belg jest groggy i jedynie gong ratuje go od nokautu. — W drugiej i trzeciej rundzie Chmielewski w dalszym ciągu przeważa, ale już nie tak wyraźnie, jak w pierwszej. Belg usiłuje nawiązać walkę, dochodzi do

#### Fliegel kontuzjowany

Na meczu ligowym ŁKS — Ruch uległ kontuzji obrońca łodzianin Fliegel. Prześwietlenie wykazało wylew w kolanie i Fliegel zmuszony będzie do dłuższego pauzowania.

Jego miejsce w drużynie zajmie Karasiak.

#### Polska w finale mistrzostw Europy w koszykówce

Wczoraj w Rydze w rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce, Polska rozegrała decydujące spotkanie o wejście do finału z Czechosłowacją odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 38:19 (13:12), kwalifikując się do rundy finałowej. W półfinale Polska gra z Litwą, która wyeliminowała Egipt 21:7 (8:3).

W drugim półfinale walczą Francja — Włochy.

#### Bilbao-Praga

##### Dziś mecz piłkarski

Dziś, w czwartek, rozegrany zostanie w Pradze czeskiej mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Bilbao a reprezentacją Pragi czeskiej. Z Bilbao wysłano tę samą drużynę, która tak szczęśliwie reprezentowała Hiszpanię na zawodach w Paryżu.

#### Koubek — Smetek

##### Sensacyjny bieg b. kobiet w Pradze

Z Pragi czeskiej otrzymujemy sensacyjną wiadomość, według której w najbliższym czasie dojdzie tam do biegu Koubka (Koubkovej) z Smetkiem (Smetkówna) na dystansie jeszcze nie ustalonym. Pono znalazł się impresario, który w szeregach miast czeskich zorganizuje te „pokazowe” biegi, a po tym zaaranżuje dłuższe tournée po świecie.

#### Komunikat „Makabi”

Staraniem sekcji pływackiej ŻKS Makabi zostaje z dniem 8 maja r. b. uruchomiony w basenie zgierskim kurs pływacki dla początkujących. Lekcje odbywać się będą regularnie 2 razy tygodniowo, w środy i soboty pod kier. instruktora PZP p. Kałowskiego. Uczestnicy kursu korzystać będą ze zniżkowych przejazdów i biletów wejścia. Ostateczny termin zapisów w dn. 7 b. m. Informacji udzieli sekretariat Makabi, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, w godz. od 18 — 22-ej.

Walne zebranie sekcji tenisowej Makabi odbędzie się w piątek, dn. 7 maja r. b. o godz. 20.30 w lokalu klubu. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 2) sprawa mistrzostw P. Z. Lawn - Tenisowego, 3) budo wa własnych kortów tenisowych, 4) wybór władz i 5) wolne wnioski

wymiany ciosów, ale ze skutkiem ujemnym dla belga. Zwycięstwo Chmielewskiego wywołało żywe oklaski na widowni. Dziś Chmielewski walczy z Tilerem.

Ostatni z polaków walczy Szymura. Jego przeciwnikiem był pogromca Rungego, duńczyk Peter Jürgenten, który okazał się podstarzałym i zupełnie nie groźnym. Rałowała go olbrzymia długość ramion, które były dla polaka zaporą. Polak zbierał punkty w zwarciu i miał przewagę we wszystkich starciach i wygrał wysoko.

Poczta przyniosła nam wczoraj z Mediolanu ciekawą wiadomość, która w głównej kwadracie uczestników mistrzostw Europy, w hotelu „Titanus Loretto”, wywołała dużą sensację. Od rąk do rąk wędrowało znane norweskie pismo sportowe „Sportsmanden” z ilustracjami, przedstawiającymi reprezentantów Norwegii: Henri Tiller, Jarl Johnsona i Erling Nielsena, reklamujących... banany marki „Fyffes”. Stoi to oczywiście w wyraźnej kolizji z amatorstwem i gdyby ktoś chciał tę sprawę poruszyć na forum międzynarodowej federacji, zawodnicy ci nie mieliby praw startowania w mistrzostwach Europy.

Norwegowie fakt ten tłumaczą tym, że wszyscy czołowi sportowcy norwescy, nie tylko bokserzy, ale i narciarze, jak Birger Ruud czy Redar Andersen, łyżwiarze — Ballangrud i inni — wszyscy za wiedzą swego związku, są w kontakcie z wspomnianą wyżej firmą i reklamują banany. Oczywiście, nie zmienia to samego faktu o przekroczeniu zasad amatorskich.

W Mediolanie opowiadają również, że Erik Agren, reprezentant Szwecji w wadze lekkiej, najważniejszy przeciwnik

Woźniakiewicza, gdyż najważniejszy kandydat do tytułu mistrza Europy, następnego dnia po turnieju przejdzie do obozu zawodowców. Agren jedzie do Ameryki, gdzie przebywa jego starszy brat i poświęcić się ma karierze bokserskiej zawodowej. Miał on już jechać dwa miesiące temu, ale sprytnie sobie wykombinował zaczekać z tym do mistrzostw Europy, gdyż łatwiej wówczas zdyskontować tytuł mistrza, a poza tym będzie się mógł przejechać zadarmo, jako reprezentant Europy na mecz z Ameryką, który odbędzie się w czerwcu w Chicago.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji bokserskiej w Mediolanie powzięto uchwałę w sprawie ciosu niskiego. Ustalono, że cios wtedy tylko będzie uznawany, gdy będzie widziany i potwierdzony przez dwu sędziów punktowych.

W mistrzostwach bokserskich Europy, które rozpoczęły się w śróde w Mediolanie, startuje ostatecznie 93 pięciarzy z 16 państw Europy. Najsilniej obsadzone są wagi: lekka, półśrednia i średnia, w których walczy po 13 zawodników. W półciężkiej startuje 12 zawodników, w koguciej i piórkowej po 11, a w muszej i ciężkiej po 10.

Pełne drużyny wydelegowały Polska, Niemcy, Włochy, Estonia i Czechosłowacja.

W głośnej sprawie przyznania Irlandii mistrzostw Europy na rok 1939 dowiadujemy się, że po sledzenie zarządu odbyło się w ścisłym gronie członków komitetu wykonawczego. W komisji zasiadało 5 członków zarządu federacji: węgier Kankovsky, szwed Soederlund, wloch Mazzia, niemiec Ruediger i finn Smeds.

#### Duńscy piłkarze

##### grać będą na jubileuszu ŁZOPN

Łódzki OZPN. prowadzi pertraktacje o przyjazd do Polski na kilka spotkań czołowej drużyny duńskiej „Akademisk Boldklub”. Pertraktacje są już tak dalece zaawansowane, że przypuszczają należy, że w końcu czerwca zobaczymy ciekawą drużynę AB. na boiskach Śląska, Warszawy i Łodzi, w tych bowiem miastach gościna duńczyków jest przewidziana.

„Akademisk Boldklub jest kilkakrotnym mistrzem Danii i posiada w tej chwili wspaniałą piątkę ataku, która wygląda: Siefriid, Jensen, Kleven, Larson,

Albrechtsen i Thielsen. Ostatni jest najlepszym skrzydłowym, jakiego kiedykolwiek miała Dania. Podobny w sylwetce i grze do słynnego zawodowca angielskiego Smitha z Huddersfieldu grać będzie w reprezentacji Danii przeciwko Polsce w Warszawie.

Cieszyć się należy, że gościna ta dochodzi do skutku.

20 czerwca AB. ma grać z reprezentacją Łodzi na jubileuszu 15-lecia ŁZOPN., następnie na Śląsku z Ruchem. W stolicy AB. grać będzie przypuszczalnie z Warszawianką.

#### Druga runda pucharu Davisa

##### Skład Czechów na mecz z Polską

Druga runda rozgrywek o puchar Davisa musi być ukończona do dn. 16 b. m. Odbędzie się osiem następujących spotkań: Włochy — Monaco. Niemcy — Austria. Szwecja — Grecja. Belgia — Szwajcaria. Poł. Afryka — N. Zelandia. Jugosławia — Rumunia. Polska — Czechosłowacja. Francja — Norwegia. Jako faworytów wskazujemy kolejno: Włochy, Niemcy, Szwecję, Szwajcarię, Poł. Afrykę, Jugosławię

i Francję. Polska, jeżeli pokona Czechosłowację, grać będzie z Francją.

Czesi podali już swój skład, który brzmi: RODERICH MENZEL, LADISLAUS HECHT, JOSEF ŠIBBA i JOSEF ČASKA. Skład Polski tworzą: TARLOWSKI, TŁOCZYŃSKI i HEBDA.

Na tenisowych mistrzostwach Czechosłowacji, Menzel pokonał włocho Romanoni w czterech setach 6:4, 1:6, 6:2, 6:3, Hecht pokonał po zaciętej grze węgria Szimthiego 6:2, 7:5, 4:6, 2:6, 7:5.

# Wycieczka holenderska w Łodzi

Goście zwiedzili wczoraj fabryki włókiennicze i zakupili manufakturę

Przebywająca w Polsce z okazji Targów Poznańskich wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych Holandii przybyła w dniu wczorajszym do Łodzi.

Przedstawiciele holenderskich sfer gospodarczych przed opuszczeniem Polski pragnęli zetknąć się z ośrodkiem wielkiego przemysłu włókienniczego z uwagi na zainteresowanie kolonii holenderskich polskimi wyrobami włókienniczymi.

W skład wycieczki pod kierownictwem bar. Taets van Amerongen i p. J. Nikerka, sekretarza izby w Amsterdamie wchodził m. in. polski konsul w Hadze dr. Przybytkiewicz, członkowie dyrekcji firmy „Nederland-Polen” w Warszawie, dyrektor izby polsko-holenderskiej, p. Malinowski oraz kupcy holenderscy i indoholenderscy.

Pobyt wycieczki w Łodzi, złożonej z 12 osób umożliwił nawiązanie kontaktu z samorządem gospodarczym oraz z poszczególnymi firmami przemysłu włókienniczego.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili m. in. zakłady przemysłu bawełnianego sp. akc. I. K. Poznański, oraz Zjedn. Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, po czym odbyli szereg rozmów z reprezentantami poszczególnych firm w sprawie konkretnych transakcji eksportowych do Indii Holenderskich.

Goście podejmowani byli śniadaniem przez zarząd fabryki I. K. Poznańskiego.

Pobyt delegacji holenderskiej w Łodzi, skąd goście via Berlin wyjechali z Polski, przyczynił się do stworzenia nowych możliwości na odcinku eksportu łódzkiego.

Konkretnie możliwości w tej mierze znalazły swój wyraz w zawarciu próbnych transakcji kompensacyjnych na kawę i herbatę wzamian za manufakturę łódzką.

## Polska — Holandia

Na marginesie pobytu wycieczki holenderskiej w Łodzi, zaznaczyć należy, iż Holandia zajmuje w handlu zagranicznym polskim szóste miejsce po Anglii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Belgii i Austrii. Bilans handlowy Polski z tym państwem był zawsze bierny; nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi około 10 milionów złotych z powodu znacznego importu z Indii Holenderskich, do których wywozimy bardzo mało.

W całkowitym bilansie płatniczym Polska jest dłużnikiem Holandii na sumę 35 milionów zł. rocznie, korzystając w poważnym stopniu z usług Holandii, w zakresie pośrednictwa handlowego i bankowego oraz armatorstwa.

Dążąc do uzyskania równowagi płatniczej w stosunku do Holandii, Polska stara się przede wszystkim o wzmocnienie eksportu do Indii Holenderskich, który wprowadził wzrost w ostatnim roku, jednakże w stopniu niewystarczającym. Dalszy rozwój tego wywozu wymaga niezwłocznego zorganizowania bez pośredniej komunikacji między portami polskim a Batawiami.

## Co wywieziemy na rynek holenderski?

Omawiając możliwości ożywienia stosunków gospodarczych, dyr. NIKERK podkreślił specjalnie fakt, iż punkt ciężkości w dalszym rozwoju wymiany towarowej z Holandią leży w możliwościach rynku kolonialnego. Możliwości te nie zostały dotychczas przez Polskę wykorzystane i wymagały natychmiastowej e-

nergicznej akcji w tym kierunku. Fakt, iż istnieje pewna analogia w produktach wytwarzanych przez Indie Holenderskie, i Polskę nie przeszkadza jej zdaniem w rozwoju wymiany towarowej choćby tylko ze względu na to, iż eksport górniczy obu krajów odnosi się do zupełnie innych minerałów, a dalej również i eksport produktów rolnych dzięki różnicy zupełnie w klimatycznym położeniu obu krajów — składa się zasadniczo z produktów różnych, a więc da-

je pełną gwarancję szerokich możliwości w rozwoju obopólnej wymiany surowcowo-towarowej.

I tak np. w dziedzinie produktów drzewnych, dla których Indie Holenderskie przedstawiają idealny rynek, dalej dla produktów tekstylnych, żelaza i stali, rynek kolonialny nie powinien przedstawiać żadnych trudności. Znaczenie tutaj poważne miałyby jednak odpowiednie uregulowanie techniczne i finansowe wymiany.

Dyr. Nikerk wyraził przekonanie, iż dzięki rynkowi kolonialnemu bilans handlowy w obrotach Polski z Holandią z łatwością mógłby stać się dla naszego kraju dodatnim, stwarzając dla nas stałe możliwości zbytu całego szeregu naszych podstawowych produktów eksportowych. Z drugiej strony jest on zdania, iż przy dalszym rozwoju wymiany rynek polski może się stać bardzo atrakcyjnym z punktu widzenia sfer gospodarczych Holandii.

# Ofensywa gospodarcza izb

zwiększyć ma aktywność przemysłu i handlu

W związku z otwarciem targów poznańskich odbywał się na terenie Poznania szereg konferencji i obrad zarówno poszczególnych komisji związku izb przemysłowo-handlowych, jak również i obrady plenarne związku.

Wśród szeregu zagadnień poruszonych w trakcie obrad wymienić należy m. in.

## ZAGADNIENIE CEN.

Samorząd gospodarczy przedyskutował konieczność realizacji takich posunięć, które z jednej strony zapobiegłyby spekulacji, z drugiej zaś nie podważyłyby rentowności warsztatów produkcji.

W odniesieniu do CEN WŁÓKIENNICZYCH podkreślono, że wobec złego przebiegu sezonu **niżka cen nastąpiła niejako automatycznie**, gdyż wobec haussy surowcowej ceny winny raczej zwiększyć.

Gdyby obecnie przeprowadzać jakąś niżkę na tym odcinku — spowodowałoby to ze wszelkich powodów szkodliwe następstwa w postaci ujawniającego się powstrzymywania odbiorców od zakupów.

Samorząd gospodarczy rozważył również projekt izby przem. handlowej warszawskiej w sprawie powołania specjalnego instytutu dla badań handlu.

W wyniku wyczerpującej dyskusji zjazd związku izb uznał powołanie tej instytucji do życia za zbędne. Badanie struktury handlu oraz realizację szeregu posunięć, zmierzających do modernizacji tego działu życia gospodarczego przeprowadzić mogą również izby przem. handlowe przy ścisłej współpracy zainteresowanych zrzeszeń. Powoływanie nowej specjalnej komórki organizacyjnej należałoby uznać za zbędne.

W dyskusji nad aktualnymi kwestiami, związanymi z sytuacją gospodarczą przeważała opinia, że izby powinny w swej działalności przestawić się na zadanie organizacyjne, związane z aktywizacją życia gospodarczego. Byłoby to więc energiczne przejście z dotychczasowej defenzywy, polegającej na obronie sfer gospodarczych do **ZDECYDOWANEJ OFENZYWY**.

wzmagać aktywizację gospodarczą na wszystkich odcinkach tego frontu.

Obradująca jednocześnie pod przewodnictwem wicedyrektora izby przemysłowo-handlowej w Łodzi d-ra H. Sanda między innymi komisja skarbowa przedyskutowała kwestię związane z zagadnieniami finansów komunalnych, sprawę reformy świadczeń przemysłowych i postępowania egzekucyjnego.

# Nie będzie kompensacji bawełnianych?

Ministerstwo nie zgodziło się na utworzenie placówki eksportowej w Łodzi

W swoim czasie doniósł „Głos Poranny” o projekcie utworzenia przez przemysł łódzki towarzystwa dla handlu kompensacyjnego.

Projekt powołania do życia tego rodzaju placówki kompensacyjnej wyszedł od grupy przemysłowców łódzkich od dłuższego czasu zajmujących się eksportem i handlem kompensacyjnym. Chodziło bowiem w tym projekcie o to, ażeby skoordynować dotychczasowe indywidualne wysiłki eksportowe, nadać im formę wspólnej organizacji, która bez jakiegokolwiek pomocy ze strony sfer rządowych czuwałaby nad rozwojem eksportu włókienniczego, wzamian za udzielenie jej zezwolenia na sprowadzenie za sumy uzyskane z tego eksportu — bawełny.

W tym celu wybrana została specjalna komisja, która z jednej strony pertraktowała z poważnymi domami zagranicznymi w sprawie kompensacyjnego przywozu bawełny — z drugiej zaś opracowała regulamin organizacji i przedłożyła go ministerstwu przemysłu i handlu.

Ministerstwo dość długo omawiało regulamin wysuwając różne zastrzeżenia, w końcu odmó-

wiło zatwierdzenia. Stanowisko to jest niezrozumiałe. Z jednej strony zachęca się przemysł do zwiększenia eksportu i co więcej — popiera się również wysiłki jednostek w tym kierunku.

Trudno zrozumieć, dlaczego nie zezwolono na utworzenie wspólnej organizacji, która by zaoszczędziła przemysłowi dewiz i uzyskała od kontrahentów zagranicznych poważne preferencje, tym bardziej, że włókiennictwo nie zwracało się w tym wypadku do rządu po pomoc finansową, pragnąc transakcje te wykonywać we własnym zakresie.

Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe okazują żywe zainteresowanie dla planu uprzemysłowienia Sandomierszczyzny. Jedną z największych firm metalurgicznych Wielkopolski zamierzają przystąpić do budowy wielkiej fabryki wyrobów metalowych.

# Pierwsze fabryki w Sandomierzu

Na terenie okręgu centralnego podjęto prace inwestycyjne

Z początkiem sezonu wiosennego rozpoczęła się w okręgu sandomierskim budowa całego szeregu domów robotniczych. Budownictwo mieszkaniowe prowadzone jest przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Aby przeciwdziałać spekulacji materiałami budowlanymi, władze administracyjne wyznaczyły obowiązującą dla całego okręgu cenę maksymalną cegły.

Niezależnie od budownictwa T. O. R. rozwija się prywatna akcja budowlana. Nabywcy terenów budowlanych bronili się przed spekulacją przez specjalne biuro terenowe, utworzone przy zarządzie miejskim Sandomierza. Zorganizowano także akcję zaopatrywania nowych osiedli w produkty żywnościowe. Przybycie pierwszej partii robotników spodziewane jest już w najbliższym czasie. Zbrojenie terenu odbywa się również w tempie przyspieszonym. W dwóch punktach O. C. S.

rozpoczęto budowę wielkiego gazociągu do gazu ziemnego. Będzie on biegł z Jasła do Skarżyska - Kamiennej przez cały okręg przemysłowy. Gaz ziemny służyć będzie jako energia ciepła na dla całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, a w pierwszym rzędzie dla wielkiej huty żelaznej, której budowę rozpoczyna jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowych Górnego Śląska.

Równocześnie zakłada się sieć elektryczną z Rzeszowa do Niska. Będzie to główne źródło energii elektrycznej dla O.C.S.

Rozpoczęte już obwałowywanie Wisły na przesirzeni od Krakowa do Sandomierza — jest początkiem robót przy regulacji rzeki. Pozwoli to na znaczne zmniejszenie kosztów transportu.

Państwowy Instytut Geologiczny prowadzi poszukiwanie pokładów węgla, których istnieje na terenach okręgu przemysłowego jest niewątpliwe.

Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe okazują żywe zainteresowanie dla planu uprzemysłowienia Sandomierszczyzny. Jedną z największych firm metalurgicznych Wielkopolski zamierzają przystąpić do budowy wielkiej fabryki wyrobów metalowych.

## Monopol obrotu wełną

Rolnicy żądają opłat przywozowych

W Warszawie odbyła się konferencja komisji dla spraw włókna zwierzęcego związku izb i organizacji rolniczych.

Obecni byli na zebraniu delegacji izb rolniczych i związku hodowców owiec oraz przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Przedmiotem obrad było ustalenie postulatów rolnictwa w zakresie zwiększenia produkcji

## Celuloza z trawy i słomy

Przed kilku dniami uruchomiona została we Włoszech pod Mediolanem fabryka, która po raz pierwszy podejmuje produkcję celulozy ze słomy. Fabryka zamierza wyprodukować w roku bieżącym 100,000 kwintali celulozy nową metodą fabrykacyjną.

Niezależnie od tego prowadzone są badania nad produkcją celulozy ze specjalnych gatunków trawy. W pierwszym rzędzie chodzi tu o trawę pochodzącą z Libii, przyczym dotychczasowe eksperymenty miały dać pozytywne wyniki. Według pobieżnych obliczeń kolonie włoskie w Trypolisie dostarczyć mają 40,000 ton tej trawy. Kolonia włoska w Cyrenaice dostarczy ma z tegorocznych zbiorów 25,000 ton specjalnego gatunku trawy, nadającego się do produkcji wysokogatunkowej celulozy.

Badania wykazały, że trawa ta nadaje się częściowo do produkcji cienkich gatunków przędzy, które wytwarzane były dotychczas z importowanego surowca jutowego.

## „Lanital Francaise”

Agence Economique et Financiere donosi, że grupa przemysłowców francuskich branży włókienniczej sfinalizowała umowę z koncernem włoskim Snia Viscosa. Na podstawie tej umowy podjęta będzie produkcja lanitalu we Francji i Belgii. Dla eksploatacji tego wynalazku powołane zostało do życia tow. akc. p. n. „Lanital Francaise”. Budowa fabryk w okręgu Tourcoing prowadzona jest w bardzo szybkim tempie tak, aby uruchomienie produkcji lanitalu mogło nastąpić jeszcze we wrześniu bieżącego roku. Zdolność produkcyjna tej fabryki wyniesie ma początkowo 10,000 kg. lanitalu dziennie.

W kołach przemysłu włókienniczego Francji podkreślany jest z naciskiem fakt, iż obecna drożyzna kazeiny na świecie, a więc również i we Francji utrudnił może wydatnie zbyt lanitalu, którego konsumpcja masowa opierać się miała m. in. na niższej jego cenie w porównaniu z wełną naturalną.

## Wełna dalej drożeje

3-cia seria tegorocznych aukcji wełny kolonialnej w Londynie otwarta została przy bardzo licznym udziale kupujących. Podaż wełny na tych aukcjach, wynosząca ok. 64,000 bel jest jedną z najmniejszych ilości jakie kiedykolwiek znalazły się w Londynie pod młotem. Szczupła podaż pozostaje niewątpliwie w związku ze znacznym rozmiarem transakcji na rynkach zamorskich.

Tendencja cen na wełnę jest w dalszym ciągu zwykła.

Gabinet kosmetyki  
lecniczości i toaletowej

**Z. SZWALBE**

dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich  
defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez  
śladow szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

wełny krajowej. Po dłuższej dyskusji postanowiono dążyć do wprowadzenia przymusu stosowania wełny krajowej w przemyśle włókienniczym, obciążenia wełny importowanej opłatami na rzecz podniesienia cen wełny krajowej do poziomu odpłacalności, powołania do życia centrali obrotu wełną oraz rozpoczęcia prac nad standaryzacją wełny krajowej.

# OKAZYJNA SPRZEDAŻ DYWANÓW PERSKICH

GRAND-HOTEL  
Pok. 111

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.  
Sprzedaż odbywa się cały dzień.

## Runek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289,80 (- 30) Bruksela 89,20, Gdańsk 100, Hel-singfors 11,53, Kopenhaga 116,25 Londyn 26,07, Mediolan 27,85, N. Jork 5,27,75, N. Jork - kabel 5,28,13, Paryż 23,67 (- 18), Praga 18,40, Zurych 120,80 (- 15). Bank Polski płacił za dolary am. i kana-dyjskie 5,25,50, floreny hol. 288,80 franki fr. 23,59, szwajcarskie 120,30 Belg. belg. 88,95, funty ang. 25,98, palestyńskie 25,98, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 19,20, duńskie 115,80, norweskie 130,30, szwedzkie 133,75, liry włoskie 23,20 szyl. austr. 97, marki fińskie 11,20 niemieckie 121, srebrne 126.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 101 - 100 - 101 (- 100) Węgiel 19,50, Lilpopy 13,25, Stara-chowice 32,15.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych ten-dencja była niejednorodna, przy więk-szych obrotach 7 proc. stab. i 4 proc. konsolid. Notowano: 2 proc. invest. II em. 64,75, seria 85, 4 pr del. 39,75 - 39,25, 4 proc. kons. 54,50 - 54,25, drobne 53,50 - 53,13, 5 proc. konwers. 59, 5 proc. kolejowa 57 - 57,85, 6 proc. del. 53, kupon 10,47, 7 proc. stab. 308, kupon 9,81, kupon 8 proc. TKZ 54,63, 4 i pół proc. ziemskie 52,25 - 52,50, 4 i pół proc. Warszawy 55 5 proc. Warszawy nowe 57,50 - 57,75, 5 proc. Kalisza 47.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:  
sprzedaż kupno  
Dolarówka 41,00 40,50  
Stabilizacyjna 369,00 368,00  
Inwestycyjna 2 em. 65,00 64,75  
Konwersyjna 59,25 59,00  
Bank Polski 102,50 102,00  
5 proc. m. Łodzi s. X 52,25 52,00  
Tendencja niejednorodna.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	25,75	26,00
Zyto II gat.	25,50	25,75
Pszonica	31,50	31,75
Pszonica zbier.	31,25	31,50
Owies	23,50	23,75
Otręby żytnie	14,50	14,75
Otręby pszenne	14,50	14,75
Otręby pszenne (gr.)	15,25	15,50
Mąka pszenna	48,00	49,50
Rzepak	53,00	54,00
Seradela	23,00	24,00
Lubin niebieski	15,00	16,00
Lubin żółty	15,50	16,50
Makuch lniany	21,50	22,50
Gryka	31,00	32,00
Kasza gryczana	54,50	55,50
Groch polny	27,00	28,00
Fasola	39,00	40,00

Tendencja spokojna.

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. 5.V  
Otwarcie: maj 13.10, lipiec 13.19, paź-dziernik 12.93, grudzień 12.92, styczeń 12.96.  
LIVERPOOL. 5.V  
Zamknięcie: maj 7.24, lipiec 7.28, paź-dziernik 7.20, grudzień 7.15, styczeń 7.15, marzec 7.16.  
ALEKSANDRIA 5.V  
Zamknięcie: Sakellaris: maj 19.70, lipiec 19.90, listopad 20.05, styczeń - 20.07.  
Ashmouni: czerwiec 17.90, sierpień 16.75, październik 15.47, grudzień - 15.32, luty 15.22.

### Poszukuje mieszkania

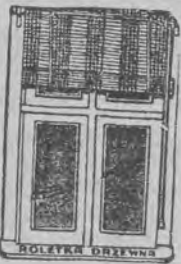
2-4-pokojowego od Andrzeja do Pierac-kiego - Przejazd do Sienkiewicza lub w pobliżu, parter lub I piętro front. Oferty do biura ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87 pod „Centrum“.



## Kupujcie z 1-go źródła

### Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACY wyścielanych  
MATERACY sprężyn.  
„Patent”  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym  
— — — — —  
składsie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73  
w podw. Tel. 159-90



## Kupcy i Gospodynie!

Zakładają na swoje okna najtańsze i najtrwalsze

**Rolety Okienne z Drutu Drzewnego**  
najlepsza ochrona przed upałem słońcem i światłem dziennym, piękne desenie olbrzymi wybór.

Do nabycia 6-go Sierpnia 39 m. 10 front II piętro, tel. 211-80.

# LODY

wyborowe w 10 gatunkach  
**porcja 35 groszy**  
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

**Śniadania i kolacje jarskie**  
zł. 1.10 wraz z obsługą

poleca  
**Cukiernia „Źródło”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

## Wczoraj — znowu słabiej na rynku walorów w Łodzi

Po onegdajszej zwyżce zaznaczyła się wczoraj lekka reakcja kursów. Najbardziej zniżkowały papie-ry dolarowe, ale również złotowe miały naogół tendencję słabszą.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna, jak dotychczas bez zmian i obra-cano nią po 367 kupno, 368 sprze-daż.

8 proc. pożyczka dillonowska spa dła o 25 pkt. Obracano nią po kur-sie 50,75 w placeniu, 51,75 w żąda-niu.

Największą stosunkowo zniżkę zanotowała 4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka), ustalając się na poziomie o 100 pkt. niższym niż onegdaj. Obracano nią po 39 w pla-ceniu, 39,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 em. nie była oficjalnie notowana Na rynku prywatnym obracano nią

po kursie onegdajszym 65,75 kup-no, 66,25 sprzedaż.

II em. tej pożyczki zniżkowała o 50 pkt. i obracano nią po kursie 64,50 w placeniu, 65 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie onegdaj-szym. Prywatnie nadal obracano nią po 58,75 kupno, 59,25 sprze-daż.

5 proc. pożyczka kolejowa po dłuższej przerwie w oficjalnych no-towaniach wykazała wczoraj pew-ną zwyżkę. Obracano nią począt-kowo 57, a następnie 57,50 w pla-ceniu i 57,50 — 58 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie niezmie-nionym. Za grubsze odcinki placono 54, żądano 54,50. Za setki placono 53,25, żądano 53,75. Wreszcie za drobne placono 53, żądano 53,50.

W dziale listów zastawnych ten-dencja była naogół bez zmian.

Na rynku akcyjnym po wczoraj-szej haussie akcje również osłabły.

### Dr. med.

## S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 146-10  
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

## KANCELARIA

T Ł U M A C Z A  
PRZYSIĘGŁEGO

D-ra Armanda Akerberga

PRZENIESIONA ZOSTAŁA  
NA ULICĘ

**PIOTRKOWSKĄ 80**

### Dewizy

#### dla targów Poznańskich

Centralna komisja dewizowa przy-znała wystawcom na targach poznań-skich prawo inkasowania należności lub zaliczek za sprzedane na targach towary i pokrywanie z zalukasowa-nych sum wszystkich wydatków, zwią-zanych z udziałem w targach, a więc kosztów transportu i ocenia towarów, opłat targowych, kosztów pobytu za-granicznych przedstawicieli, obsługi stoisk itp. pod warunkiem, że pozosta-łe nadwyżki nie mogą być wywiezio-ne bez zezwolenia z kraju i winny być wpłacone na rachunek zablokowany wystawcy w Banku Dewizowym. wzgl. jeśli wystawca zamieszkuje Wolne Miasto Gdańsk, na rachunek gdańskiej „Daki“.

Przekaz sum wpłaconych na zablo-kowany rachunek wymagać będzie ze-zwolenia komisji dewizowej i w tym celu złożenia wniosku w normalnej drodze.

### Dzisiejsze audycje

#### MISTRZOWSKIE UTWORY

Dzień 6 maja przyniesie kilka audy-cji muzycznych, na które warto zwró-cić szczególną uwagę. O godz. 12.03 wszystkie rozgłośnie polskie transmi-tują poranek muzyczny z Katowic w wykonaniu orkiestry symfonicznej Ka-towickiego Tow. Muz. pod dyr. Olgier-da Strazyskiego. Program obejmuje m. in. wielkie dzieło Beethovena — I Symfonia oraz Karola Emanuela Ba-cha — „Sinfonię” nr. 3. Cenne utwory tego kompozytora dotychczas mało znane, figurują coraz częściej w pro-gramach radiowych. Solistka koncer-tu, pianistka Olga Matusiewicz ode-gra Griega, koncert A-moll.  
W audycji popołudniowej o godzi-nie 17.15 usłyszą radiosłuchacze rów-nież Beethovena, a mianowicie jego Trio B-dur op. 97. Recital skrzypco-wo Zdzisława Roesnera o godz. 19.30 zakończy poważne audycje muzyczne tego dnia.

#### Do akt. Nr. Km. 665 | 37

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1937 o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej 35 odbędzie się publiczna licytacja ru-chomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2250— a mianowicie:  
3 maszyn żelaznych do wyrobu swetrów  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 5.37 r.  
Komornik: (—) L. HOLLAS.  
Sprawa firmy „E. Peter”  
p-ko J. Piotrkowskiemu

#### Do akt. Nr. Km. 746 | 39

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 11 maja 1937 r. o godz. 13 w domu przy ul. Malinowej 17 i Limanowskiego 118 odbędzie się publiczna licytacja ru-chomości a mianowicie:  
urządzenia sklepowego, worek mąki pszennej, mebli, zegara, 3 wag, ma-szynki do mielenia mięsa, 2 kontuary i lodówki  
oszacowanych na łączną sumę zł. 530 —  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 22 kwietnia 1937 r.  
Komornik (—) Ludwik Hollas  
Sprawa f. L. Wójcik i I Urbański  
p-ko Józefowi Kokoszy

#### Do akt. Nr. Km. 2420 | 36

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-dzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 13 maja 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy 6 Sierpnia 37 odbędzie się publiczna licytacja ru-chomości, a mianowicie:  
mebli, radioaparatu i maszyny do szycia „Singer”  
oszacowanych na łączną sumę zł. 1780.—  
które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 19 kwietnia 1937 r.  
Komornik (—) M. Lipiński.  
Sprawa Jakuba Wilnera p-ko Alterowi Saulowi vel Arturowi Abramsohnowi

# VIM

## BEZPŁATNIE W KAŻDYM DOMU

ale tylko od 1-go do 15-go maja r. b. bo w tym czasie każda z PP. Gospo-dyń przy zakupie w którymkolwiek sklepie w Łodzi

### 2 dużych paczek RADIONU

otrzyma

### BEZPŁATNIE

### 1 dużą puszkę VIMU



**RADION pierze wszystko!**

**VIM czysci wszystko!**

Wyroby firmy Schicht-Lever S.A.



KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Początek o 12

### Ostatnie dni!

# „Pani minister tańczy”

obsada: Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Józef Orwid, Michał Znicz, Stanisław Sieliański  
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2. Ceny od 54 gr.  
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

### Pierwsza polska komedio-operetka

**NOWOCZESNE  
MASZYNY BIUROWE**

do pisania, sumowania i odejmowania oraz kalkulacji  
modele ręczne i elektryczne poleca

**ST. WRÓBLEWSKI**  
ŁÓDŹ, TRAUUGUTTA 2. — TELEFON 236-69.

Przedstawicielstwo firmy  
TEOFIL GŁÓCER i SYN w WARSZAWIE

PRZYJMUJE DO REPERACJI MASZYNY BIUROWE  
WSZELKICH SYSTEMÓW

**Ogłoszenia drobne**

**Kupno i sprzedaż.**

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olimar” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119, 5482—25

PLACF w pobliżu Pabianickiej przestroni od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabianicka 47. 623—9

PLAC duży w sąsiedztwie parku Staszycza do sprzedania. Oferty sub „Podwójny”. 648—2

SKRZYNIKI blaszane ocynkowane, używane do przędzy w przędzalniach, nadające się do różnych celów do sprzedania. Kilińskiego 119, telef. 143-35. 697—2

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia w najnowszym stylu, jeszcze u stolarza. Piotrkowska 19.

KRATZENRAUMASCHINE marki Reutlingen do wyrobów flanelowych, trykotażowych okazjnie do sprzedania. Stępkogold. Warszawa, Chłodna 12, tel. 225-02.

GABINET w dobrym stanie, świecznik ant. 20 płomieni tania do sprzedania. Kilińskiego 48, m. 8, od 2—4, tel. 24888.

**Różne**

WARSZAWIANKA, chwilowo przebywająca w Łodzi, lat 30, ładna, skromna, średniego wzrostu pozna: pana dobrze usytuowanego. Ewentualnie wdowca do lat 50. Oferty „Cel matrymonialny”.

PLASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46. 70—16

CZYSZCZĘ suchym sposobem tapety, sufity, ściany. Wiadomość: Zawadzka 6, Kaczyński, tel. 118-62.

JASNOWIDZĄCA Mira, medium profesora Pawłowa, znana ze swych odczytów i przepowiedni, przepowiada trafnie, odgaduje myśli osób zainteresowanych. Przejazd 16, m 10, front.

NATALIA Perlberg, ucz. III b. gimnazjalnej im. Elizy Orzeszkowej zgubiła matrykulę.

PIOTRKOWSKA 82, I wejście, lewe, w podwórzu. Zakład naprawy wiecznych piór i ołówek automatycznych „OMEGA”, wł. Cegielski. 841-8

**Posady**

NOTARIUSZ szuka dorywczego inkasenta. Zabezpieczenie 3000 zł. Odpisy świadectw, referencji i własnoręczny życiorys składać w admin. pisma sub „5692”.

**Uzdrowiska**

**Morszyn.**

Pensjonat „MARATON” pod kierownictwem Dory GLANZOWEJ poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami. Komfort — centralne położenie w pobliżu parku i łązek — ogród — radio — telefon — garaż. Wikt obfity i doborowy — wszelkie diety — dieta diabetyczna — ściśle wedle zlecenia lekarzy. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 6 maja. Informacje udzieli przez grzeczność W. P. Langnasowa, Łódź, P.O.W. 6, tel. 15-740.

**LETNISKO  
Stacja Chelmy**

W willi skanalizowanej i z wodą bieżącą, w lesistej miejscowości do oddania mieszkania 3 — i 2 pokojowe z oszklonemi wrenkami. Wiadomość tel. 209-71.

PENSJONAT „Wiktoria” w Głownie (willa p. Pokorowskiego) pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku wśród lasów. Duże słoneczne pokoje. Zgłoszenia: Piotrkowska 120, m. 41, od 3—5 pp., telef. 108-90. 704—4

**DEJACIE O SWOJE ZDROWIE!**  
„SZWAJCARSKIE GÓRZKIE TIOBA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻŁCZOWYCH I SKŁONNOŚCI DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GÓRZKIE TIOBA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM, UŁATWIJAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Dr.  
**Anatol Gutfreund**  
ordynuje latem i zimą  
**Krynica**  
HOTEL CENTRALNY  
(dawniejsza Karolówka)  
Telefon 125

Dr. med.  
**M. RUNDSCHEIN**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Pomorska 7, tel. 127-84  
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 4—7 wiecz.

NAJWIĘKSZY WYBÓR  
standard  
**sobel**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 107  
KIER. AUGUSTA GOEPPERT  
Odświeżanie kapeluszy

LETNISKO z dogodną komunikacją, ceny przystępne. Stacja tramwajowa „Helenówek”. Wiadomość na miejscu, ul. Józefówek nr. 7, lub Łódź, ul. Pomorska 22, sklep galanteryjny. 705—2

LETNISKO pięknie położone w ogrodzie przy samym lesie do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 118, front, II piętro, m. 6.

PENSJONAT „Zofia” w Włodzimierzowie już czynny. Światło elektryczne, dojazd dogodny, autobusy luksusowe. 004—2

**Lokale**

SKLEPY frontowe i lokale handlowe natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44, dozorca wskaże. 647—5

2 POKOJE z kuchnią okazjnie do wynajęcia. Lipowa 53, u gospodarza.

W DOME Al. 1 Maja 3, jest do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią. Wiadomość: administrator domu, Piotrkowska 21, tel. 232-25. 713—2

POKÓJ frontowy, parterowy, umebłowany, osobne wejście z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Stenkiwicza 31, m. 1.

GARAŻ w pobliżu Żeromskiego — Kopernika poszukiwany do wynajęcia od zaraz. Oferty pod „Garaż”.

**BIELIZNĘ MĘSKĄ „WIENIEŃ” 4**  
na miarę wykonuje PRACOWNIA WIEDENSKA P.W.B. Skł. front. TRAUUGUTTA

**Obwieszczenie o licytacji**

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580). — Urząd Skarbowy w Zgierzu podaje, do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Zgierzu w podanych poniżej terminach i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji:

- 1) Poznerson Mojsze, Zgierz, Dąbrowskiego Nr. 31 (składnica), towar półwełn., 18 szt., Cena szac. zł. 3.000.—, 10.V.37. Godz. 10.30. Termin 1
- 2) Eliasz Izaak, Zgierz, Zakręt 19/21. Krosna tkackie J. „Schöner”, 3 sztuki, Cena szacunkowa zł. 750.—, 10.V.1937 r., godz. 11.00. Termin 1
- 3) Poznerson Mojsze, Zgierz, Zakręt 19, Krosna kortowe, 6 sztuk, Cena szac. zł. 3.060. 10.V.37 r., g. 10.30
- 1 szpulmaszyna Cena szac. zł. 200.
- 1 nawijaczka Cena szac. zł. 60.
- 2 trajbmazyny Cena szac. zł. 80.
- 5 snowadel i stojaki Cena szac. zł. 25.
- 1 stół ze szrubstakiem Cena szac. zł. 15.
- 1 płochy, 60 sztuk. Cena szac. zł. 60.
- 1 motor f. „Ganz” Cena szac. zł. 500.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.  
p. o. Naczelnika Urzędu Skarbowego:  
(—) CZ. SYSKA.

**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97  
Rok założenia 1894.

ROWERKI, drezyny, samochodziki, wózki drabinkowe dziecięce i wszelkie reperacje wykonuje  
**B. Michałak**  
ANDRZEJA 24, w podwórzu

MGR. PR.  
**Ludwik Goldkorn**  
Tłumacz przysięgły dla języków: niemieckiego, hebrajskiego i żydowskiego  
ZAWADZKA 23, tel. 114-50  
przyjmuje od 11—2 i od 4—7.

Dr. med.  
**Paulina Lewi**  
AKUSZER GINEKOLOG  
przeprowadziła się na Śródmiejską 28  
telef. 240-10  
przyjmuje od 12—2 i od 5—8 wiecz.

PRZYCHODNIA dla chorych  
**WENERYCZNIE**  
mężczyzn i kobiet  
PIOTRKOWSKA 88  
Leczenie chor. weneryczn. i skórnych  
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lakarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny.  
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.  
**E. Wołkowyski**  
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

DR. MED.  
**NIEWIAŹSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12

Dr. LUDWIK ROSENBERG  
ordynuje  
w Krynicy  
willa Ulana

DR. MED.  
**G. Friedstein**  
choroby wewnętrzne  
spec. wątroby, żołądka, stołcowej kiszki i hemoroidy  
Cegielniana 11, tel. 117-95  
POWRÓCIŁ  
przyjmuje od 6 do 8 wiecz.

DR. MED.  
**M. Taubenhauß**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.  
Zgierska 11  
tel. 246-09

Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**  
specjalista  
chorób kobiecych i akuszerii  
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
Nawrot 32, front I piętro  
telefon 213-13.  
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w pok.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś poraz ostatni!  
Polska komedia muzyczna  
W rol. gł.: Maria Bogda, Grossówna, Brodniewicz, Fertner i Orwid  
ANONS! Następny program: „Weseli Biedacy”

**MAŁY MARYNARZ**

DZWIĘKOWE KINO  
**PRZEDWISNIE**

Dziś i dni następnych!  
**Dla Ciebie, Mario**  
Wstrząsające przeżycia kobiety, która głęboka miłość wyrwała ze szponów grzechu pt.  
W rolach głównych:  
**Beniamino Gigli**  
**Kaethe v. Nagy**  
Ceny miejsc na I-y seansy po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g, III m. 50 g, Kup. ulg. 70 g.  
Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej  
Następny program: **Piętro wyżej** Kapitalna komedia muzyczna. W r. gł. Helena Grossówna, Eugeniusz Bodo, Józef Orwid

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miłometrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej